

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Największym życzeniem Laval'a jest porozumienie Francji z Polską

Minister nigdy nie domagał się od Polski wyrzeczenia się części terytorjum na rzecz jej sąsiadów

Pakt Wschodni będzie zmodyfikowany w duchu żądań polskich w stosunku do Litwy i Czechosłowacji

Nowy kurs powiał w Paryżu, który idzie na ustępstwa wobec Warszawy



Laval...

Mowa ministra

PARYŻ, 16.11. (PAT) — Minister spraw zagranicznych, Laval, wygłosił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu oświadczenie na temat polityki zagranicznej Francji.

Min. Laval przedstawił na wstępie członkom komisji dokumenty dyplomatyczne w sprawie Zagłębia Saary.

Następnie minister zdał sprawozdanie ze swych niedawnych rozmów z ambasadorem niemieckim, podkreślając, iż w odpowiedzi swej zapewnił kategorycznie, że problemat Saary nie jest zagadnieniem specyficznym francusko-niemieckim, ale międzynarodowym, podlegającym jurysdykcji rady ligi narodów. Laval udzielił również szczegółowych wyjaśnień w sprawie ewentualnej

interwencji sił policyjnych w Saarze

w wypadku zamieszek lub rozruchów.

Oświadczenie swe zakończył Laval następującymi słowami:

— Traktat i decyzje rady ligi narodów obciążają Francję pewnymi zobowiązaniami, do których rząd francuski zamierza się zastosować w duchu szczerze pokojowym. Obowiązkiem rządu francuskiego jest ochrona interesów, powierzonych jego pieczy. Francja jednak nie przystępuje do tej sprawy z jakkolwiek ukrytą myślą.

Traktat postanowił, że ludność terytorjum Saary ma prawo swobodnego decydowania o swym losie,

PARYŻ, 16 listopada. (PAT.) — Dzienniki francuskie zgodnie stwierdzają, że minister spraw zagranicznych Laval był wczoraj wielokrotnie interpelowany w sprawie paktu Wschodniego.

„Echo de Paris“ zamieszcza artykuł Hutina, który twierdzi, iż min. Laval oświadczył na komisji spraw zagranicznych izby, iż w sprawie paktu wschodniego pragnie kontynuować politykę ministra Barthou. Ale

NAJWIĘKSZYM JEGO ŻYCZENIEM JEST POROZUMIENIE Z POLSKĄ.

Nigdy nie porzucaliśmy naszej sojuszniczki — miał podkreślić minister Laval. — Gdy byłem ministrem spraw zagranicznych w roku 1931 i kiedy mówiono o możliwości rokowań z Niemcami,

NIGDY NIE ZAMIERZAŁEM ŻAŁAĆ OD POLSKI WYRZECZENIA SIĘ TERYTORJUM NA RZECZ JEJ SĄSIADÓW.

W dalszym ciągu Hutin pisze: „Przechodząc do paktu Wschodniego, Polska czyniła zastrzeżenia co do Litwy, z którą nie pozostaje w stosunkach dyplomatycznych. Min. Laval oświadczył, iż zgadza się na to,

ABY POLSKA NIE PRZYJMOWAŁA NA SIEBIE ŻADNYCH ZOBOWIĄZAŃ W STOSUNKU DO LITWY.

Polska z drugiej strony życzyła sobie, aby pakt Wschodni, jaki ma podpisać, nie obejmował Czechosłowacji. Min. Laval dał do zrozumienia komisji spraw zagranicznych izby, że CZECHOSŁOWACJA SAMA Z WŁASNEJ INICJATYWY WYCÓFAŁA SIĘ Z TEGO, CO DOTYCZY POLSKI.

Ale czy Francja zdecyduje się na złożenie swego podpisu wówczas, gdy wskutek stanowiska innych mocarstw znajdzie się sama wobec Związku Sowieckiego?

Na to pytanie min. Laval odpowiedział, iż zasadniczo **NARÓWNI Z POLSKĄ NALEGAĆ BĘDZIE NA TO, ABY PAKT WSCHODNI PODPISAŁY RÓWNIEŻ I NIEMCY.**

Min. Laval nie chciałby kępować się w swoich rokowaniach decyzjami nie w porę zapowiedzianymi.

„Notre Temps“ pisze: Min. Laval mówi o pakcie Wschodnim.

SERDECZNA OFICJALNA POSTAWA FRANCJI WOBEC POLSKI NIE ULEGŁA ZMIANIE.

Jeżeli chodzi o Czechosłowację, to państwo to, aż do odwołania **ZRZEKŁO SIĘ NAWIĄZANIA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW Z POLSKĄ.**

Jeżeli chodzi o stosunki między Polską a Litwą, to **NIE BĘDZIE SIĘ ŻAŁAĆ OD POLSKI, ABY POŁOŻYŁA KRES DZIELĄCYM JĄ RÓŻNICOM Z RZĄDEM KOWIEŃSKIM**

przez pośpieszne zawarcie porozumienia. Francja zachowa bezwzględnie serdeczne stosunki, tak szczęśliwie nawiązane z Sowietami.

„Le Jour“ stwierdza na zasadzie informacji z poważnego źródła, że w sprawie paktu Wschodniego przewidziane są

MODYFIKACJE MAJĄCE NA CELU UNIKNIĘCIE TRUDNOŚCI, STAWIANYCH PRZEZ POLSKĘ, SZCZEGÓLNIIE W SPRAWIE LITWY I CZECHOSŁOWACJI.

Bernus, w „Journal des Debats“ pisze m. in.:

Min. Laval oświadczył, że ma zamiar prowadzić dalej rokowania w sprawie zawarcia paktu Wschodniego. W sprawie tej mamy poważne zastrzeżenia, o których niejednokrotnie pisaliśmy. Mówi się o checi

POZYSKANIA DLA TEGO SŁYNNEGO PAKTU OPRÓCZ INNYCH PAŃSTW, TAKŻE POLSKI I NIEMIEC.

Nigdy nie przewidywaliśmy, aby ten pakt był w stanie przynieść poważne gwarancje pokoju. Skoro pakt Kelloga, podpisany przez Niemcy, nie osiągnął właściwego celu, to czegoż można oczekiwać od nowego instrumentu dyplomatycznego? W istocie sprawa ta nigdy nie pozostawiała żadnych wątpliwości. Chodziło tu prawdopodobnie tylko i głównie o

ULATWIENIE CZEGOŚ W RODZAJU ALJANSU FRANCUSKO - SOWIECKIEGO. —

Jest to niewątpliwie myślą przewodnią min. Laval'a, który specjalnie wskazuje, że w interesie Francji leży prowadzenie polityki współpracy z Sowietami. Nam się wydaje — kończy autor, że taka polityka **PRZYSPORY FRANCJI WIĘCEJ KŁOPOTU NIŻ KORZYŚCI.**

wybierając między trzema rozwiązaniami. Ludności tej przyrzeczono, że plebiscyt będzie swobodny i tajny. W tym celu niezbędne są moralne i materialne gwarancje. Rząd francuski troszczy się o to, aby gwarancje zostały zapewnione.

Następnie członkowie komisji postawili ministrowi szereg pytań, dotyczących różnych spraw poli-

tycznych, społecznych, gospodarczych i monetarnych, poprzedzających plebiscyt, względnie które wylonują się po jego przeprowadzeniu.

Laval udzielił wyjaśnień w tych sprawach, poczem przewodniczący komisji sen. Berenger poinformował ministra o wrażeniu, jakie wywołały wśród członków komisji uchybienia policji i niedostateczne

zapewnienie bezpieczeństwa w Marsylii.

Sen. Berenger zwrócił również uwagę na oskarżenia, jakie zostały wysunięte pod adresem różnych departamentów administracji, a także Quai d'Orsay, prosząc min. Laval'a, aby wyjaśnił kto ponosi odpowiedzialność i jaka akcja będzie wszczęta



...i jego karykatura

w celu walki z działalnością terrorystyczną.

Min. Laval udzielił wyjaśnień w tych sprawach, oświadczając, że ministerstwo spraw zagranicznych wypełniło swój obowiązek.

Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie ministra Laval'a, wyrażając mu zaufanie.

Min. Laval zakomunikował następnie komisji najważniejsze dane, dotyczące stanowiska jakie zajęła rada ministrów w sprawie uregulowania

stosunków francusko - włoskich w zależności od porozumienia z Jugosławią.

Szereg mówców postawił ministrowi pytania w sprawie rozmów francusko - włoskich

o Afryce północnej i Afryce wschodniej.

Min. Laval oświadczył, że jego podróż do Rzymu powinna doprowadzić do rezultatów praktycznych. Zdaniem ministra należy lepiej przystosować do okoliczności współpracę francusko - włoską w tych stronach. Ambasador de Chambrun wraca do Rzymu ze szczegółowymi instrukcjami w tych sprawach.

Następnie min. Laval zapoznał komisję z zasadniczymi liniami rozmów, prowadzonych w sprawie paktu Wschodniego. Minister podkreślił przyjazny charakter nawiązanych rokowań i wyraził nadzieję, że doprowadzą one do **przyjaznego porozumienia na Wschodzie Europy.**

a nawet na Dalekim Wschodzie azjatyckim celem zapewnienia ogólnego pokoju.

Hitler przegrał z kościołem

Likwidacja usiłowań stworzenia nowej religii

Objawy kontrrewolucyjne w Trzeciej Rzeszy

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Berlin, w listopadzie.

Trzecia Rzesza, w swym zapale nowatorskim, nie chciała opuścić żadnej dziedziny, lecz przeorać podług swej doktryny, na początek, choćby tylko całe życie socjalne Niemiec. Anabieje były ogromne, gdyż wmawiano ludziom, iż stąd wyjdzie nowe odrodzenie ludzkości.

nie oszczędzono więc i kościoła.

Par. 24 programu nacjonalistycznej partii robotniczej, wydany w Monachjum w dn. 24 lutego 1920 r. przez kanclerza Hitlera brzmi:

„Zalamy wolności wszystkich wyznań religijnych w państwie, o ile nie zagrażają one jego istnieniu i

nie sprzeciwiają się obyczajom i pojęciom rasy germańskiej. Partja stoi na punkcie pozytywnej chrześcijaństwa, nie wiążąc się jednak z żadnym wyznaniem. Zwalcza żydowsko-materiaлистycznego ducha wewnątrz i nazewnątrz i jest przekonana, iż trwałe uzdrowienie narodu może nastąpić jedynie od wewnątrz na zasadzie: dobro ogólne idzie przed korzyścią indywidualną”.

Tłumacząc to na język polszczyzny, znaczy to, iż partja nacjonalistyczna chciała ze względów politycznych ugruntować swoje istnienie przez stworzenie nie tylko swojego kościoła w sensie hierarchicznym, ale też wierzeniowym.

Nowocześni twórcy religji nie pominęli jednakowoż, iż jednym z największych aktywów pierwotnego małego biednego człowieka jest jego wiara. Aktywem to cenniejszym, iż cała jego wartościowość występuje w pełni w najważniejszych dla człowieka chwilach. Potęga abstrakcyjności i metafizyki pojęć religijnych polega właśnie na niemożności skontrolowania głoszonych dogmatów. Gdy zachodzą chwile masowego wyrzekania się wiary dotychczasowej, to do tego potrzebni są męczennicy i święci nowej religji.

Gdyby kierownictwo partji N. S. D. A. P. zdawało sobie sprawę z trudności gruntownego przeorania gruntu religijnogowierzeniowego, wówczas napełniałoby przystąpiłoby bezpośrednio do realizacji 24 punktu programu. Wszak i tak z spośród 25 wszystkich punktów programowych partji, niewiele jest, których realizację rozpo-

częto. A bodaj że niema żadnego, któryby został w pełni zrealizowany.

Ostatnio jesteśmy świadkami

załamania się całej akcji religijnej.

gdymchodzi o stworzenie nowego protestanckiego kościoła niemieckiego. Właściwie jeszcze do dzisiaj składa się on z dwóch zasadniczych odłamów: kościoła wyznaniowego (Bekenniskirche), niemieckich chrześcijan (Deutsche Christen) oraz pewnej przybudówki, jaką są germańscy poganie (Deutsche Glaubensbewegung).

Kościół wyznaniowy stoi na stanowisku dotychczasowej tradycji protestanckiej w jej rozmaitych odcieniach, a to wyznania: luteranckiego, reformowanego i unijnego. Niemiecy chrześcijanie, czerpiący swe moralne siły w partji NSDAP, chcieli zunifikować cały kościół protestancki na zasadzie „Führerprinzip”, t. j. autorytatywnego kierownictwa, wprowadzając jednocześnie doktrynę rasistycznego mistycyzmu i zamieniając dogmaty pojęciami związku z ziemią; zasada

Krew i ziemia

— Blut und Boden. Natomiast germańscy poganie chcieliby stworzyć wyznanie oparte na wierzeniach starogermańskich. Przynależność do tej sekty, której przewodzi prof. Hauer uwarunkowana jest wystąpieniem ze społeczności chrześcijańskiej. Głosem oni, iż w niemieckiej krwi tkwi pewne religijne dziedzictwo, wynikające z wieczności, której należy słuchać. Nie potrzebują pośrednictwa jakiegokolwiek kościoła odrzucają wszystkim, eo jest rasowo obce i jako

symbol niemieckiej wiary przyjmują słońce.

Odrzucając dogmat grzechu pierworodnego, a tem samym nie uznają potrzeby odkupienia grzechów. Sprawa życia pozagrobowego uważana jest przez niemieckich pogan za zupełnie nieważną. Odrzucając wszelką historję religijną, czerpią z walk człowieka nordycznego o byt oraz z konfliktów w łonie chrześcijaństwa swoją historję i bohaterów. Za takich uważają religijnego rewolucjonistę XIII wieku mistrza Ekkeharda, Luthra oraz przedstawicieli idei faustowskiej, jak Kant, Schiller, Hölderlin, Nietzsche, Ernst Moritz Arndt.

Przed niedawnym czasem

główna sprężyna i kierownik ruchu rasistycznie - zespalającego Deutsche Christen, dyrektor departamentu dr. Jäger, będący jednocześnie doradcą prawnym Reichsbischofa — biskupa Rzeszy, Müllera, musiał się podać do dymisji w warunkach dla niego wysoce przykrych. Za wieszani biskupi protestanckawawarski dr. Meiser i wirmenberski dr. Wurm, zwolennicy „Bekenniskirche”, poprosili z powrotem objęli swoje stanowiska, zanim jeszcze nastąpiła formalna decyzja w tej sprawie. Sam Reichsbischof Müller cieszący się osobistymi względnami kanclerza Hitlera,

znajduje się już na urlopie, z którego, jak można wierzyć do brze poinformowanym czynnikom partyjnym, chyba nie wróci. Jednocześnie wygaśnie godność biskupa Rzeszy — Reichsbischofa, jako nieodpowiadająca tradycjom, potrzebom i wierzeniom kościoła protestanckiego. Partykularyzm i rozgrupowanie protestantyzmu niemieckiego jest jednocześnie jego siłą i usiłowania centralizacyjno-unifikacyjne mogłyby się tylko wówczas udać, gdyby Reichsbischof Müller był

pastorem o zacięciu proroka i męczennika.

Ostatnio jeden z bojowników „Bekenniskirche” dr. Koch na pierwszym mityngu, który odbył się wbrew woli biskupa Müllera, a za wyraźnym zezwoleniem partji, rzucił wezwanie: „Ci, którzy reprezentują ideały heroiczne w swej wierze, powinni walczyć na platformie wyznaniowej, a nie szukać schronienia za autorytetem państwa, którego zadaniem jest utrzymywanie porządku i pokoju”.

Dr. Niemöller, pastor z Dahlem, którego kazania cieszą się nadzwyczajną frekwencją, głosi hasło, że ruch „Deutsche Christen” nie jest jedynie zagadnieniem wprowadzenia zasady autorytetu do hierar-

chji kościelnej, ale zasadniczym pytaniem, czy protestanci niemieccy mają służyć

Chrystusowi, czy komu innemu.

W rzeczywistości okazało się, że przeciwnicy Reichsbischofa walczyli z całym poświęceniem i nie byliby ułękli się żadnych konsekwencji. Reichsbischof Müller uważał, iż sprawa wiary jest zagadnieniem, które można rozwiązać w formie dekretu. Trzeba sobie wyobrazić, iż „ogólną ilość około 18 000 pastorów protestanckich, powa miała odwagę wyrażnego przeciwstawienia się zarządzeniom Reichsbischofa,

za którym stał cały aparat administracyjny, tajna policja: od dział SS., mające za zadanie udzielanie pomocy w przeprowadzaniu wydanych rozkazów. Dzisiaj jesteśmy świadkami, jak likwidowane być muszą usiłowania stworzenia nowej religji

drogą zarządzeń państwowo-partyjnych. Nawet mianowani przez Reichsbischofa duchowni, jak biskup śląski Zanker razem z 850 pastoraami na 900 podlegających jego jurysdykcji, wrócili na łono „Bekenniskirche”.

Na tym odcinku hitleryzm ponosił klęskę niewątpliwą.

Można zaryzykować twierdzenie, że cały ruch kościoła partyjnego Deutsche Christen znajduje się w raptownej likwidacji. Wydaje się nam, iż los ten spotka również twórców nowocześnie - germańskiego pogaństwa.

Ze znacznie większym uporem i odwagą przeciwstawia się kościół katolicki wszystkim zapędom o charakterze pogańsko-germańskim.

Samo wprowadzenie teorii rasistycznej, rozróżniającej pochodzenie rasowe synów kościoła, było pierwszym zarzewiem o-

strogo antagonizmu. Stanowisko biskupów niemieckich było od początku zupełnie zdecydowane i bezkompromisowe. Na tem polega zresztą wiekowa potęga katolicyzmu i przebieg wypadków w ciągu ostatniego roku stwierdziła słuszność takiej taktyki. Ostatnio berliński biskup katolicki, dr. Barres wydał bardzo ostrą książkę, skierowaną przeciwko tezom religijnym Alfreda Risenberga, wyłączonym w książce p. t. „Myt 20-go stulecia”.

Czy w tych warunkach można mówić o wygaśnięciu dynamiki rewolucyjnej w Niemczech? Sam odcinek kościelny, którym dzisiaj zajęliśmy się, wykazuje najwyższy stopień aktywności o wulkanicznym wprost napięciu. Różnica jednak polega na tem, iż w ostatnich miesiącach dynamika rewolucyjna ówczesnego niemieckiego wykazuje

kierunek odwrotny, możnaby powiedzieć kontr-rewolucyjny. Jasnym jest, iż jak długo rzym utrzymuje się przy władzy, tak długo objawy kontrrewolucyjne muszą chować się pod ziemię, albo też, jak to się dzieje w sprawach kościelnych, walczący muszą unikać zbyt jaskrawych zewnętrznych gestów i manifestacji.

Przesadą i lekkomyślnością byłoby mówienie o istnieniu kontrrewolucji w Niemczech. Niemniej jednak prawdą jest, iż realizacja programu partji narodowo-socjalistycznej napotyka na olbrzymie trudności. Raz ze względu na niepopularność pewnych haseł, z drugiej zaś strony na organiczne przeszkody, stojące na zawadzie.

Doktrynerzy Trzeciej Rzeszy, w swej pogardzie dla nowoczesnej wiedzy, jako wykładowcy ki liberalnej, sądząc, iż potrafiła złamać prawa socjologiczne i ekonomiczne, nie wierząc w ich istnienie. Gdyby biologja życia społecznego była jedynie wynikiem pewnych założeń doktrynerskich, program NSDAP, mógłby być przeprowadzony z ogromną łatwością. Skoro jednak tak nie jest, wylaniają się przeszkody nie do przewyżnienia, które zlamia śmiałków, chcących je przeskoczyć.

Wahadło dynamiki rewolucyjnej Trzeciej Rzeszy znajduje się w chwili obecnej po drugiej stronie swej amplitudy.

łks. ski.

najnowocześniejszy
najidealniejszy

RADJOODBIORKNIK
DOBY OBECNEJ

zł. 280 - zł. 425
DOGODNE WARUNKI SPŁATY

ZADZWOŃ —
-WYSTAWIMY BEZ ZOBOWIĄZANIA DO KUPNA-
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 87

TELEF. 246-33

„TEKAFON”

„PALACE”

Dziś 2 poranki od 12—2 i 2—4 po cenach najniższych
Nadpr.: Tygodnik Fox'a.

Dziś i dni następnych
największe milionowe
arcydzieło świata!

realizacji **Cecil B. de Mille'a**.

„KLEOPATRA”

W roli tytułowej: **Claudette Colbert**

Nagroda Nobla w dziale chemii i fizyki

SZTOKHOLM, 16.11. (PAT). — Jak już donieśliśmy wczoraj tegoroczna nagroda Nobla w dziale fizyki została odroczone do roku przyszłego.

Również nie przyznano nagrody w dziale chemii za rok 1933 — odłożona ona została także do roku przyszłego.

Laureat tegorocznej nagrody w dziale chemii Harold Clayton Urey jest profesorem uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku.

Litwinów w Genewie

MOSKWA, 16 listopada (Pat) Wyjechał do Genewy komisarz spraw zagranicznych Litwinow

Czem pielęgnować zęby?

Pieczeń odpowiada na to pytanie

Najlepszy to dowód, że pasta Colgate odpowiada wymaganiom Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Pierwszą pastą, która zdobyła oficjalną aprobatę wybitnych specjalistów tego związku, jest Colgate. Oto niewątpliwe świadectwo, że pasta Colgate oczyści Twoje zęby dokładnie, gruntownie i bezpiecznie. Pocóż więc narażać zęby, skoro każdego prawie obecnie stać na tubę pasty Colgate.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.

Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.



Nowa pożyczka wewnętrzna 100 milj. zł.

Pokryją ją banki i wielkie przedsiębiorstwa

W kołach finansowych mówi się o projekcie wypuszczenia **NOWEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ NA KWOTĘ ŻŁ. 100.000.000.**

Wiadomość ta wydaje się o tyle prawdopodobna, że minister skarbu Zawadzki w mowie, wygłoszonej na pierwszym posiedzeniu sejmu, w dniu 6 b. mies., zapowiedział, że deficyt pokryty będzie częściowo **W DRODZE OPERACJI KREDYTOWYCH.**

Wprawdzie emisja 5 proc. renty wieczystej na zł. 200 milionów wystarczaby do pokrycia deficytu budżetowego, jednak niema nadziei na to, by w ciągu roku można było umieścić na rynku wewnętrznym całą emisję tej renty. Jest

ona przeznaczona przede wszystkim

DLA ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH I ROBOTNIKÓW.

Rząd wychodzi z założenia,

że dla funduszy ubezpieczenia pracowników, odsetki w wysokości 5 proc. są wystarczające. Jest to natomiast zbyt mało dla wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, banków, kas

oszczędności, komunalnych i innych.

Dla tych właśnie instytucji, wypuszczona ma być pożyczka wewnętrzna, której **OPROCENTOWANIE WYNI-**

SIE PRZYPUSZCZALNIE 6 PROC. LUB TEŻ 6 I PÓŁ.

Przy emisji nowej pożyczki nie będzie się przeprowadzało takiej propagandy, jak przy Pożyczce Narodowej. Nie chodzi bowiem o to, by nabywali ją masowo pracownicy, lecz banki i wielkie przedsiębiorstwa.

Jak to ostatnio stwierdził Państw. Inst. Bad. Konj., wpływy uskutecznił na poczet Pożyczki Narodowej przez pracowników **ZMNIĘJSZAŁY ICH ZDOŁ-**

NOŚĆ NABYWCA, wpływając w ten sposób na opóźnienie gospodarczej poprawy. Dlatego właśnie pożyczka będzie miała odmienny charakter. —

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości P. T. Klijeńców, iż z dniem 16 b. m. firma „Gelassen i Kazimierski”, Piotrkowska 114 została **ZLIKWIDOWANA.**

Jednocześnie mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klijeńców, że tymczasowo (przez czas remontu) zakład mój mieścić się będzie przy **ul. Piotrkowskiej 121** (parter, poprzeczna ofic.), tel. 213-74.

Z dniem 1-go stycznia zostanie otwarty komfortowo urządzony zakład mój przy **ul. Piotrkowskiej 78.** Gruntowna znajomość fachu, długoletnia praktyka, smak i gust dają gwarancję znakomitego wykonania powierzonych mi prac.

W nadziei, iż P. T. Klijeńcy darzyć mnie będą nadal pełnym zaufaniem kreślę się z poważaniem

B. Kazimierski, Piotrkowska 121
parter, poprz. ofic. — tel. 213-74.

Kraj katastrof kolejowych

Straszny stan komunikacji sowieckiej

MOSKWA, 16 listopada (Pat) O stanie kolejnictwa sowieckiego świadczy statystyka katastrof na kolei tomskiej (Syberja). W ciągu 3-ch kwartałów r. bież. zanotowano 1,497 mniejszych i większych katastrof, z czego 1,077 nastąpiło z winy personelu. Ogółem w ciągu 3-ch miesięcy ruch na kolei wstrzymano z powodu katastrof przez 233 godziny.

Sąd nad pos. Wiślickim

w sprawie łuszczarni ryżu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przez klubu BB., p. Sławek powołał na prośbę posła Wiślickiego sąd klubowy do rozważania zarzutów przeciw posłowi

Wiślickiemu, w sprawie łuszczarni ryżu. Do sądu weszli senator Ewers, jako przewodniczący, wicemarszałek senatu Bogucki i b. minister, poseł Kühn.

Naprawa parlamentaryzmu

Międzynarodowa komisja zbierze się w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Były wicemarszałek sejmu, p. Jan Dębski, na posiedzeniu komisji współpracy międzynarodowej polskich stowarzyszeń społecznych złożył sprawozdanie z kongresu unji międzyparlamentarnej, odbytego we wrześniu r. b. Z relacji tej wynika, że unia po raz pierwszy przystąpiła do dyskusji na temat kryzysu parlamentaryzmu, zatrzymując się przede wszystkim na konieczności polepszenia techniki parlamentaryzmu. Objawem ciekawym było, że dyskusja miała charakter spokojny, chociaż brali w niej u-

dział z jednej strony radykalowie francuscy, a z drugiej — faszyci włoscy. Uchwalono rezolucję, zalecającą naprawę regulaminu izb w kierunku ograniczenia dyskusji wyznaczenia terminu dla zatwierdzenia budżetu i uniemożliwienie wniosków o wydatkach bez wskazania źródła pokrycia. Wyłoniono specjalną komisję dla opracowania całego zagadnienia kryzysu parlamentaryzmu, przyczem do komisji tej weszły 4 państwa: Anglia, Francja, Włochy i Polska. Komisja zbierze się w najbliższym czasie w Warszawie.

Telefon 15 i 20 zł. miesięcznie

Dwie kategorie według dowolnego wyboru przez abonentów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec różnych poglądów w prasie o załatwieniu sprawy telefonicznych opłat abonentów, zasięgnięliśmy informacji u źródła w dyrekcji PAST. w Warszawie. Oświadczone nam, że w sobotę po południu, t. j.

dzisiaj odbędzie się konferencja prasowa, na której dyrekcja PAST. przedstawi zgromadzonym tezy zdecydowanej reformy. Cały projekt wkrótce wejdzie w życie, wobec zgody ministerstwa poczt i telegrafów.

Dotychczasowy podział abonentów na trzy kategorie: 1) telefon domowy, 2) biurowy i 3) sklepowy zostaje skasowany. — Opłaty podzielone będą na dwie kategorie, według dowolnego wyboru przez abonentów:

I KATEGORIA: opłata 15 zł miesięcznie, i daje prawo do 75 rozmów miesięcznie, przy-

czem pobierana jest opłata 8 groszy za każdą rozmowę ponadkontyngentową.

II KATEGORIA: Opłata wynosi 20 zł. miesięcznie i daje prawo do 115 rozmów miesięcznie, przyczem pobierana jest opłata 7 groszy za każde połączenie ponad kontyngent.

Nowi dyrektorzy i komisarze

instytucji ubezpieczeń społecznych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym dokonane zostały zapowiadane od dłuższego czasu zmiany personalne w kierownictwie instytucji ubezpieczeń społecznych; a więc b. wiceminister p. Rożnowski, prezes izby ubezpieczeń społecznych został zwolniony ze stanowiska komisarza tej izby; **P. Stanisław Makowiecki** został zwolniony ze stanowiska na czelnego dyrektora organizacyjnego izby ubezpieczeń społecznych. Sen. **Zygmunt Klemensiewicz** zwolniony został ze stanowiska dyrektora zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby; **p. Stefan Bieniecki** zwolniony został ze stanowiska dyrektora zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych i wreszcie **p. Zdzisław Kolkiewicz**

zwolniony został ze stanowiska dyrektora ubezpieczalni społecznej w Krakowie.

Jednocześnie zostali mianowani: **p. Jan Lgocki** ze stanowiska dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych na pełniące obowiązki naczelnego dyrektora izby ubezpieczeń społecznych. **P. Stanisław Makowiecki** — dyrektorem departamentu ubezp. społecznych, **p. Bieniecki** — komisarzem izby ubezpieczeń społecznych, **dr. Zajac** — p. o. dyrektora ZUPU, **dr. Bujalski** — p. o. dyrektora zakładu ubezp. na wypadek choroby, **sen. Klemensiewicz** — p. o. dyrektora ubezpieczalni społecznej w Krakowie i **dr. St. Wasowicz** — naczelnym lekarzem zakładu ubezp. na wypadek choroby.

20-ta rocznica bitwy pod Krzywopłotami

Komitet uczczenia 20-ej rocznicy bitwy pod Krzywopłotami, składający się z przedstawicieli VI i IV baonów piechoty i 1 pułku artylerji Pierwszej brygady legionów, zwołuje na dzień 17 listopada r. b. o godz. 18-ej w lokalu kasyna garnizonowego przy ul. Szucha 23 w Warszawie zebranie byłych żołnierzy tych oddziałów.

W dniu 18 listopada r. b. w Krzywopłotach na polu bitwy odbędzie się złożenie wieńca na grobie poległych.

Król wrogiem kapitału

Leopold III nie chce ministrów, uzależnionych od wielkich finansów

Theunis tworzy gabinet belgijski



Król Leopold III.

BRUKSELA, 16 listopada — (Pat.) — Ministrowi Jasparowi nie udało się utworzyć gabinetu głównie z powodu sprzeciwu króla Leopolda III,

który nie zaakceptował przedłożonej mu listy. Król nie chciał dać decydującego wpływu w gabinecie przedstawicielowi

wielkiego Banku Societe Generale de Belgique,

którego dyr. Francqui miał zostać ministrem skarbu. Ponadto ministrem finansów miał zostać p. Gutt, b. szef gabinetu Francqui'ego z okresu jego premierostwa w roku 1926. Trzeci portfel spraw gospodarczych miał otrzymać Joassard, dyrektor fabryki broni w Herstal pod Liege.

Król uważał, że oddanie

trzech głównych portfeli finansowo-gospodarczych w ręce wielkiego przemysłu i banków stworzyłoby anormalną sytuację dla rządu, uzależniając go od wielkich finansów.

Po długich pertraktacjach król powierzył dziś misję tworzenia gabinetu p. Theunisiowi,

który misję tę przyjął. Jak twierdzą jest on zdecydowanym wrogiem dewaluacji.

„Piłsudski” i „Batory”

Dwa nowe polskie statki transatlantyckie

Pierwsza podróż w sierpniu 1935 roku

Nadechodzący rok 1935 będzie rokiem przełomowym dla rozwoju polskiej morskiej żeglugi pasażerskiej. W ciągu roku tego powiększy się znakomicie tabor żeglugowy polski przez uruchomienie dwunowych statków pasażerskich o pojemności 30.000 tonn każdy. Statki te budowane na stoczni włoskiej

dla towarzystwa okrętowego „Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe sp. akc.” nosić będą nazwy M-S „PIŁSUDSKI” i M-S „BATORY”.

Oba okręty są statkami motorowymi o pojemności dwukrotnie większej niż obecny okręt flagowy

linji Gdynia — Ameryka, znana szerokim kołom publiczności polskiej z licznych podróży i wycieczek — „Polonia”.

Okręt „Piłsudski” spuszczonej będzie na wodę w grudniu r. b., a PIERWSZA PODRÓŻ ODBĘDZIE W SIERPNIU 1935 R.

Prawdopodobnie w czerwcu 1935 r. spuszczonej będzie na wodę okręt „Batory” i po upływie siedmiu do ośmiu miesięcy od tej chwili odbędzie pierwszą podróż.

Budowa obu nowych statków oparta została na korzystnej dla gospodarstwa polskiego pełnej kompensacji towarowej. Oba nowe statki wyposażone w ostatnie zdobycze techniki zarówno w dziedzinie nawigacyjnej, maszynowej, jak i urządzeń pasażerskich obsługiwać będą trasę GDYNIA — NOWY JORK W CIĄGU 8 DNI.

Uruchomienie tych dwóch nowych okrętów jest gwarancją dalszego rozwoju polskiej morskiej żeglugi pasażerskiej tembardziej, iż dzięki szybkości i nowoczesności tych okrętów możliwe będzie zdobycie klienteli w szerszym zakresie, t. j. nie tylko klienteli polskiej, względnie polsko-amerykańskiej, która obecnie korzysta z transatlantyckich statków polskich, lecz również pasażerów amerykańskich oraz podróżnych z krajów środkowej, wschodniej i północnej Europy.

Niebieskie ptaki na torze

Nowa afera na wyścigach konnych

Z Warszawy donoszą:

Wykryta ostatnio nowa afera na wyścigach konnych ze zdominowaniem „Latony” przybiera coraz większe rozmiary. Nie przemignęły jeszcze echa narkotyzowania koni „Koncerta” i „La Sauzee” przez Rakowera i Ukrainczyka, którzy skazani zostali na kilka miesięcy więzienia, kiedy oto

ARESztOWANO DWUCh WŁAŚCICIELI KONI,

Kiferbauma i Flauma oraz trenera Modzelewskiego, żokeja Lipowicza i chłopca stajennego, Lamperkiego. Na wolności znalazł się jedynie Flaum, zwolniony za kaucją. Kiferbaum i Flaum od dłuższego czasu zajmowali się dostawą owsa dla poszczególnych stajen. Ponieważ jednak niektóre stajnie nie mogły płacić należności gotówką, dostawcy kredytowali, ale tylko do pewnego czasu. Gdy należność wzrastała, Kiferbaum i Flaum

PRZEJMOWALI NATYCHMIAST DANĄ STAJNIĘ W DZIERŻAWĘ LUB TEŻ NA WŁASNOŚĆ

i z uzyskanych nagród potracali sobie należności. W ten sposób w ostatnich czasach Kiferbaum i Flaum rozporządzali aż 20-ma końmi, które stale trenował Modzelewski. Konie te rozmieszczone były po różnych stajniach, których właściciele nikt nie znał i nikt nigdy nie widział. Częstokroć nazwiska te były tylko fikcją. Rozrzucenie koni po różnych stajniach ułatwiało kombinatorom ich machinacje, co

ODBIJAŁO SIĘ JEDNAK ZAWSZE NA KIESZENIACH GRAJĄCYCH. Trener Modzelewski za każdego konia, który pozostawał pod jego opieką, brał stałe honorarium miesięczne. Dorabiając się na torze olbrzymiego majątku, Kiferbaum i Flaum nie ustalali w ustawicznych macherkach, w których niepoślednią rolę odgrywało t. zw. ciemnienie koni, robienie biegu zapomocą różnych niedozwolonych metod, w postaci dopingowania itd. Rzeczy te jednak były bardzo zrzędnie robione i trudno było niktemu coś zauważyć, ale wogóle sprytnym

kombinatorom cośkolwiek udowodnić.

Ostatnio spórka między Modzelewskim a Kiferbaumem i jego szwagrem zaczęła się psuć i przed kilkunastu dniami „właściciele stajni” zawiadomili Modzelewskiego, że z dniem 1 stycznia przestają korzystać z jego usług i oddają konie w ręce innego trenera. Modzelewski, widząc, że wymyka mu się z ręki wcale okazały dochód, postanowił się odegrać i właśnie w dniu, kiedy biegała „Latona”, dokonał zemsty na współnikach swych dotychczasowych kombinacji. Zemstę swą wykonał w ten sposób, że

KONIA „LATONE” MOCNO ZDOMINGOWAŁ,

tak, ażeby to się od razu rzuciło

w oczy. I rzeczywiście klacz, będąc jeszcze na paddocku, okazywała wielkie zdenerowanie, biegnąc w jedną i w drugą stronę po kilkadziesiąt metrów. Fakt ten zwrócił uwagę władz towarzystwa wyścigów, które natychmiast przeprowadziły dochodzenie i powiadomiły o fakcie władze prokuratorskie. Modzelewski się jednak tym razem przeliczył, gdyż

Z POLECENIA PROKURATORA I JEGO ARESztOWANO.

Mnożące się afery wyścigowe wskazują wyraźnie, jak niezdrowe stosunki panują na torze wyścigowym i jak wiele „niebieskich ptaków” zeruje na naiwnych totalizatorowiczach, którzy ostatnie nie raz grosze przegrávají, wierząc że wszystko odbywa się uczciwie.

Papiery idą dalej w górę

Mocna tendencja dla pożyczki stabilizacyjnej w Nowym Jorku

Zamknięcie giełdy nowojorskiej z dnia 15 b. m. notowało 7 proc. Pożyczkę stabilizacyjną w wysokości dol. 120,00 a więc o dol. 5,25 wyżej, aniżeli otwarcie; nie dziwnego, więc, że w tych warunkach nastrojów zarówno dla pożyczki stabilizacyjnej, jak i dla wszystkich innych walorów polskich w Nowym Jorku wybitnie się wzmocnił: Dillomowską notowano — 84,75, Śląska 65, a 6 proc. Poż. Dolar. 71. Na giełdzie warszawskiej kursy pożyczek również zwyżkują.

Orientacyjne kursy papierów tych na naszym rynku w dniu wczorajszym notowano w granicach następujących:

3 proc. Poż. Budowl. od zł. 46,00 w żądaniu do zł. 45,00 w płaceniu, 4 proc. Poż. Dolar. od zł. 54,00 w żądaniu do zł. 53,00 w płaceniu, 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna od zł. 71,00 w

żądaniu do zł. 70,50 w płaceniu, 5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi złotych od zł. 50,75 w żądaniu do zł. 50,50 w płaceniu przy braku materiału i zwiększonym popycie.

Na rynku walutowym w ciągu dnia wczorajszego zaznaczył się na łódzkim rynku poważniejszy brak dolarów gotówkowych, w wyniku czego kurs ich uległ pewnej zwyżce, kształtując się w granicach od zł. 5,30 w żądaniu do zł. 5,29 w płaceniu.

Znaczyć należy, że od chwili niewyjaśnionej sytuacji na rynku papierów, zapotrzebowanie na dolary w Łodzi bardzo wydatnie wzrosło; łódzki oddział Banku Polskiego kursu dolarów nie zmieniał, placąc za odcinki grubsze po 5,27, za odcinki drobniejsze po 5,26, za eseki po 5,29; kurs funta natomiast angielskiego w banku

Kiedy p. Drojanowski

otrzyma nominację na komisarza m. Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zanotowane przez nas pogłoski o zmianach na stanowiskach prezydenta komisarycznego we Lwowie i w Łodzi znajdują potwierdzenie. Mówi się, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie po dniu jutrzejszym. Dziś, w sobotę, lwowska rada miejska ma raz jeszcze dokonać próby wyboru wiceprezydenta.

dentów. Grupa posła Zdzisława Strońskiego w dalszym ciągu odgrąża się, że nie będzie głosowała za kandydaturą na wiceprezydenta p. Waryńskiego, którego p. Drojanowski chciałby mieć jako swego zastępcę. Gdyby groźby p. Zdzisława Strońskiego sprawdziły się, wówczas dalsze pozostanie p. Drojanowskiego we Lwowie będzie nie możliwe.

Śląsk nad Stochodem

Bogate złoża węgla na Wołyniu

Świat przemysłowy i finansowy zelektryzowała wiadomość, że geolodzy polscy odkryli bogate złoża

węgla kamiennego nad Stochodem na Wołyniu. Prawdopodobnie zalega on na dużych przestrzeniach, tak, że może powstać tam bogate zagłębie, jak Zagłębie Dąbrowieckie, czy Śląskie.

Jeden z wybitnych geologów oświadczył, że na Wołyniu spotyka warstwy paleozoiczne, które w niektórych miejscowościach występują na powierzchni z pod piasków dyluwialnych. Te właśnie pokłady paleozoiczne wskazują na obecność węgla, bo one są jego najlepszym zwiastunem. Węgiel zawsze znajduje się pod temi warstwami.

Nikt z geologów nie wątpi w istnienie pokładów węglowych na Wołyniu.

Na pytanie, dlaczego nie dokonujemy się wierceń, geolog odpowiedział:

— Pokłady paleozoiczne to skały wapienne - piaskowe. Pod niemi właśnie leży węgiel. Jeśli przyjąć, że skały te mają grubości 50 — 60 — 80 — 100 metrów, to jednak mimo to wiercenia są kosztowne.

Zresztą nie tylko na Wołyniu jest węgiel kamienny, ale również na zachód od Kielc, przyczem złoża występują tam, ale na dużej głębokości, bo około 700 metrów, co ogromnie zwiększa koszt eksploatacji.

Przekonanie geologów o obecności węgla kamiennego na Wołyniu jest bardzo pocieszające. Dla Polski obecność kopaliń węgla na wschodzie ma bardzo doniosłe znaczenie gospodarcze, bo może uprzemysłowić rolniczy Wołyn, a również olbrzymie znaczenie wojskowe. Do tychczasowe nasze zagłębia węgla leżą blisko granicy zachodniej. Węgiel na Wołyniu przy granicy wschodniej może stać się bezcennym magazynem tego niezbędnego surowca.

Zafary Jaracz - ZASP.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy wczoraj, że zafary pomiędzy grupą artystów, a zarządem ZASP. został przekazany t. zw. kapitulie członków zasłużonych. Kapituła ta obradowała wczoraj przez cały wieczór do późnej nocy. Nie doszło do żadnego porozumienia z zarządem głównym ZASP. w sprawie wykluczenia Jaracza i p. Bandrowskiej - Turskiej i odroczone powzięcie decyzji na 48 godzin.

Niezwykle samobójstwo

Zakopany nabój rozszarpał kaprała

BYDGOSZCZ, 16 listopada. — (Pat.) — Na przedmieściu Bydgoszczy W. Bartodzieję popełnił samobójstwo kapral Fr. Mikołajczyk. Zakopał on pod ziemią na głębokości około pół metra nabój dynamitowy, na mo krą ziemię położył warstwę słomy i położywszy się na niej spowodował wybuch dynamitu

Na miejscu wybuchu znalezione jedynie okrwawione strzępy

munduru i zniekształcone zwłoki. —

Zamaskowani bandyci

W nocy z 13 na 14 b. m. w okolicy Działoszyna, dwóch zamaskowanych i uzbrojonych osobników dokonało napadu rabunkowego na handlarza bydtem Mikołaja Wołkowieza, któremu zrabowali większą ilość gotówki.

Ostatnia miłość Casanovy

Romans 70-letniego uwodziciela z młodzieńką panią

Kobiety, które przychodziły na mogiłę awanturnika, czuły, jak jakaś niewidzialna ręka chwytła je za suknie i ciągnie do grobu

Casanova, sławny i osławiony jako największy uwodziciel i awanturnik wszystkich czasów, ale w gruncie rzeczy osobnik po dziś dzień wielce tajemniczy — dokola którego powieść, dramat i film oświetla całą sieć wymysłów i legend — stanowi od stu lat przeszłości przedmiot gorących sporów naukowych i poważnych polemik pomiędzy wybitnymi historykami. Wszędzie, którądy przeszedł za życia — a przewędrował niemal całą Europę — uczeni profesorowie badają ślady, które pozostały po nim w postaci dokumentów i listów w prywatnych i publicznych archiwach. A w miarę im dalej posuwają się te badania, wychodzą na jaw

ZDUMIEWAJĄCE SZCZEGÓŁY, doniedawna albo w ogólności nieznaną, albo kwestjonowaną, które rzucają na tę postać zupełnie nowe światło.

Okazuje się bowiem niebicie to, co do tej pory uważano było tylko za legendę, za wierutną kłamstwą: Casanova był w stałych urzędowych relacjach z ministrami króla Francji; odbył szereg **TAJNYCH KONFERENCJI Z KRÓLEM PRUSKIM I CARYCĄ KATARZYNA** i został nawet przyjęty na specjalnej audjencji przez papieża, który nadał mu tytuł szlachecki.

W jaki sposób było to możliwe, by w owych niedemokratycznych czasach ten **NIELEGALNY SYN JAKIEGOS PODRZĘDNEGO BALETMISTRZA I CÓRKI SZEWCZA** dostał tego rodzaju zaszczytów? Jakże mogły być zasługi tego osławionego już wówczas osobnika, który był po kolei czarownikiem, oficerem, pustelnikiem, poetą, doktorem praw, lekarzem, znanym finansistą, dyplomata, proboszczem, szpiegiem, notariuszem, galernikiem i który wreszcie dokonał dni swego burzliwego żywota jako bibliotekarz jednego z wielkich arystokratów czeskich? Jakże mogły

być źródła jego niewyczerpanych dochodów?

Jasnej odpowiedzi na te pytania brak nam do tej pory. Ale oto ukazała się w poważnym zbiorze „Bibliothèque historique” w Paryżu nowa monografia Casanovy pióra cenionego historyka Guy Endore, który, choć bez reszty wszystkich zagadek życia swego bohatera rozwiązać nie zdołał, doszedł jednak do wniosku, że Casanova był jedno

AGENTEM PORTUGALSKICH JEZUITÓW I TAJNYM EMISARJUSEM FRANCUSKICH WOLNO MULARZY.

Słowem: prowokator i to prowokator zapewne znacznego kalibru. znający szereg najdonioślejszych tajemnic obu obozów, którym służył, skoro obie strony miały widoczny interes w tem, aby zatrzeć wszystkie ślady jego dyplomatycznej działalności. W intrygach listów różnych osobistości owej epoki i w ich pamiętnikach brak to tu, to tam kilka kartek: przy bliższym badaniu niejednokrotnie wywnioskować można nieomylnie z poprzednich stronice, że te brakujące kartki odnosiły się do Casanovy właśnie. Nawet cały pierwszy nakład jego autobiograficznej książki „Ucieczka z Wenecji”, wydanej w roku 1788 w Lipsku, został jeszcze za życia autora przez niewiadomego nabywcę wykupiony i zniszczony, tak, że jeden z najbardziej znanych francuskich „casanowistów”, Charles Samaran, nie mógł odnaleźć tego dzieła nawet w najbogatszych księgozbiorach publicznych i stwierdził, że na całym świecie istnieje jeszcze tylko jeden egzemplarz w posiadaniu jednego z duńskich dyplomatów w Madrycie.

Alte podczas, gdy mimo źródłowych badań nie potrafił Guy Endore wnieść niczego szczególnie nowego do historii młodości i wieku męskiego Casanovy, udało mu się na podstawie różnych pamiętników innych osobistości owego czasu — szczególnie zaś na podstawie zapi-

sków hr. Waldsteina, u którego Casanova spędził ostatnie lata swego życia — zrekonstruować jeden z psychologicznie najciekawszych rozdziałów jego biografii: **STAROŚĆ WIELKIEGO UWODZICIELA.**

Starzec — bezwzględny, dokuczliwy, porywczy i niezadowolony sam z siebie: oto jest Casanova z lat dziewięćdziesiątych osiemnastego wieku, po czterdziestu latach przygotód miłosnych i tajnej akcji politycznej. Straciwszy swój olbrzymi majątek, pałac w Paryżu i kilka zamków nad Renem

ŚCIGANY PRZEZ POLICJĘ KILKU PAŃSTW,

wydalony z kilku krajów, znalazł wreszcie przytułek w Czechach u hrabiego Waldsteina, pana na zamku Dux. Młody hrabia osławiony był jako libertyn, egoista i graż. Ponieważ Casanova wydal mu się towarzyszem wiekiem pożądanym, za proponował mu posadę bibliotekarza, ofiarując mu 1000 florenów rocznie, wolne mieszkanie i utrzymanie, służącego i własny ekwi-paż. Choć Casanovie wydało się to zajęcie niegodne jego sławy i zasług, przyjął jednak z rezygnacją tę ofertę hrabiego.

Pobyty na zamku Dux nie zasługiwał jednak bynajmniej na to, by nim pogardzać. Jego właściciel był w prostej linii potomkiem Wallensteina: przechowywano jeszcze w zamkowym skarbcu sławki czaszki wielkiego wodza i kulę, która go zabiła.

ZAMEK MIAŁ 60 POKOI

i szereg wspaniałych sal reprezentacyjnych, sławną galerję obrazów, bibliotekę z 40 tysiącami tomów, własne muzeum historyczne i przyrodnicze i szpizowy basen, ulany z dział zdobytych przez Wallensteina na szwedach. Najbliższe miasto — Cieplice — było już wówczas modne miejscem kąpielowym, do którego zjeżdżała się arystokracja z Czech i z okolicznych krajów, tak, że Casanova, jako wysłużony emeryt wielkoświatowego życia, miał wszelkie warunki wygodnego i nawet interesującego spędzenia starości. Ale jego próżność buntowała się przeciw podrzédnemu stanowisku, które zajmował, a przez swe wielkopańskie grymasy wzbudził on nienawiść całej służby pałacowej.

Hrabia Waldstein opisuje go jako człowieka nieznośnego i czarującego zarazem:

„CZŁOWIEK PIĘKNY, CHOĆ BRZYDKI

o oczach, w których tli inteligencja, albo płonie nienawiść. Niewyczerpana studnia przeróżnych wiadomości i wykształcenia. Horacego cytuje tak często, że aż nim obrzydzenie budzi. Jego styl jest rozchwytliwy i ciężki, ale kiedy ma naprawdę coś do opowiedzenia, a zwłaszcza gdy opowiada swoje przygody, robi to nagle z prawdziwą maestrią”.

Dla gości, zwiedzających zamek sko Dux, stanowi Casanova największą atrakcję: ten niemodny starowina bawi ich. Widząc jego manjery i przestarzałą, pretensjonalną elegancję, wybuchają śmiechem. On zaś wpada wówczas w wściekłość:

„Kanałję, krzyczy do nich, jesteście wszyscy jakobinami!”
A potem skarży się wobec nich

na wszystkie przykrości i upokorzenia, jakie w tym przeklętym zamku musi znosić:

„Niema ani dnia — pisze hr. Waldstein — w którym Casanova nie robiłby awantury z powodu swej rannej kawy; to znów kucharz zepsuł mu jego ulubioną marmaladę; psy szeczały w nocy z wyraźną intencją by nie dać mu spać; zupa była przy stole za gorącą; poziomki zaś podano mu na samym końcu, po wszystkich innych, umyślnie by nie dla niego nie zostało; chłopak stawający mu się nie uklonił.”

Takie to były jego żale. Ale w rzeczywistości bołalo go zgola co innego: to, że on, zdobywca serc niewiestic nie może już błyszczeć w salonach i zachwycać swoją osobą. Nie może przebaczyć pić pięknej jej obecnej obojętności dla niego i „mści się na wszystkim co można zjeść lub wypić: jego

ŻARŁOCHNOŚĆ ZDUMIEWAJĄ NAJWIĘKSZYCH NAWET ŻARŁOKÓW”.

Kiedy goście w zimie się rozjeżdżają, Casanova zamyka się w swym pokoju, rzuca swe wspaniałe stroje i całymi dniami i nocami pisze:

„Kiedy nie śpię, wtedy śnię — opowiada sam o sobie — a kiedy mi się już śnić nie chce, smaruję papier i najczęściej wyrzucam potem wszystko co moje pióro zmiotowało”.

Po całym szeregu nieudanych powieści i esayów, które wydane sumptem hr. Waldsteina pozostały niesprzedane na półkach księgarskich, zabrał się Casanova wreszcie do swych pamiętników. To był najodpowiedniejszy środek, by przez rozpamiętywanie szczęśliwej przeszłości zapomnieć o obecnej niedoli. Sam przyznaje:

„TO BYŁ JEDYNY SPOŚÓB, BY NIE ZWARJOWAĆ!”

Pracując dniem i nocą, piętnaście godzin na dobę pochylony nad biurkiem, zapisuje całe stopy papieru, Dzieło ma mieć zrazu 5 tomów, po tem 10, wreszcie 17, a wciąż jeszcze autor nie opowiedział połowy tego, co chce opisać. Czasem brzydzi się faktów, które opowiada i przyznaje:

„Ich cynizm przechodzi wszelkie granice. Im dalej piszę, tem bardziej przekonany jestem, że moje dzieło zasługuje tylko na spalenie”.

A podczas gdy mimo wszystko pracuje wciąż dalej z takim samym zacietrzewieniem, jeszcze jeden, ostatni promień słońca pada nań, by ogrzać jego starce serce: ten 70-letni staruszek, zgarbiony, pomarszczony, o palcach wiecznie

powalanych atramentem, brudny i nieapetyczny, staje się przedmiotem **GORĄCEGO UWIELBIENIA I MIŁOŚCI MŁODEJ PANNY,**

Cecylji von Roggeadorf, która prze czytawszy jego „Ucieczkę z Wenecji”, zwraca się nieśmiało do autora, blagając go, aby zechciał z nią utrzymywać korespondencję.

„Pańskie zasługi, Pański wiek, Pańskie doświadczenie będą we mnie najgłębszy podziw, a nawet czułość...” pisze to naiwne stworzenie.

Casanova, nieprzyzwyczajony do tego rodzaju zachwyków nad swoją osobą, czytając ten list, zalewa się łzami. A ponieważ Cecylja prosi go, aby nakreślił jej „linję postępowania w życiu”, stary lubieżnik posyła jej

„DOBRE RADY MORALNE”. Czuję się przytem całkiem odmłodzony.

„Nasza miłość jest cudna, pisze do niej. Odkąd Panią znam, jestem grzeczniejszy dla ludzi, łagodniejszy, weselszy, mniej frywolny, szczęśliwszy, i zdaje mi się nawet czasem, że i mądrzejszy”.

Poczem zawiadania swą ukochaną Cecylję, że zapisze jej w testamentie 17 tomów rękopisu swych „Pamiętników”. Ładny podarek dla młodej dziewczyny! Ale panna von Roggeadorf nie otrzymała już tego legatu, który dopiero byłby jej w całej pełni oświecił moralność jej mentora.

W parę miesięcy później, 4 czerwca 1798 roku Casanova umarł. Ponieważ w ostatniej chwili ukorzył się przed władzami kościelnymi, z któremi wiódł przez całe życie wojnę, umieszczęń na jego grobie mały żelazny krzyż. Ale w parę dni po pogrzebie krzyż ten w niewytłomaczony sposób znikł. I wtedy zaczęły się dzieła **NA GROBIE DZIWNE NIESAMOWITE RZECZY.**

Oto młode kobiety, które w bezklesne życiowe noce przechodziły koło tej mogiły uwodziciela, czuły wyraźnie, jak jakaś niewidzialna ręka chwytła je za suknie i ciągnie je do grobu...! Strach padł na wszystkie kobiety, nawet na panie z najwyższych sfer czeskiego towarzystwa, a że wszystkie zgodnie opowiadały o tym „cudzie” policja uważała za stosowne przeprowadzić w tej sprawie dochodzenie.

I wówczas okazało się, że to ulamki tego żelaznego krzyża, ukryte w wysokiej trawie, ZAHACZAŁY O SUKNIE KOBIET którym wielki uwodziciel w ten sposób i po śmierci nawet nie dawał spokoju...

Grand-Kino

Początek o g. 12-iej
Dziś i dni następnych!

najwspanialszy film erotyczny p. t.
NANA

wg. nieśmiertelnego romansu EMILA ZOLI

W roli wyrefinowanej kokoty paryskiej
Anna Sten

fascynująca gwiazda sow'ecka, kobieta o najbardziej frapującej urodzie.

W rolach męskich:
PHILLIPS HOLMES
LIONEL ATWILL
RYSZARD BENNETT

NADPROGRAM: Znaskomity dodatek kolorowy WAlTA DISNEYA p. t. „Mądra Kokoszka” z serii „Silly Symphonies”, aktualności Paramountu i P. A. T.-a oraz obchód święta Niepodległości w kraju i zagranicą.

Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Chevalier — pobity!

Nowy gwiazdor Ameryki
CARL BRISSON

wytworny, pełen czaru i wdzięku wystąpi w najcudowniejszym filmie świata

Od wieczora do północy

Treść! Niebywała wystawa! Muzyka!

Coś, czego jeszcze świat nie widział!

„CAPITOL”

Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.30, 10.15, w sob. i niedz. o 12.30. Sala mocno ogrzana i wentylowana mechanicznie

Dziś prezentujemy!

Arcydzieło pieśni, tańca i miłości. Tęczowym blaskiem piękna i urody olśni i zachwyci wszystkich film nad filmy

Reż. TORNTON FRILAND.

„KARIOKA”

W rolach głównych: DOLORES DEL RIO i GENE RAYMOND

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Pl. Kościelny 10); A. Charemy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Czerzyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Fabjanicka 50).

REJESTRACJA WOJSKOWA. — W dniu dzisiejszym zgłosić się powinni do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 165) mężczyźni, urodzeni w roku 1914 i roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtarzanej rejestracji się nie zgłaszali i nie zostali wpisani do list poborowych, zamieszkali na terenie wszystkich komisariatów policji.

ZATARG W PRZEMYŚLE KOTTONOWYM. — W łódzkich fabrykach przemysłu kotonowego wybuchł ponownie bardzo poważny zatarg. W ostatnich tygodniach przemysłowcy opracowali projekt reorganizacji pracy, który w konsekwencji wpłynął na redukcję zarobków robotniczych o 35 proc. Kottoniarze odbyli w tej sprawie radzycielskie zebranie, na którym postanowiono interwenjować w okręgowym inspektoracie pracy. Na wypadek wprowadzenia w życie reorganizacji, kottoniarze byliby zmuszeni ponownie proklamować strejk.

ANTYSANITARNY STAN POSESJI. — Łódzkie starostwo grodzkie ukarało na wniosek władz miejskich za antysanitarny stan posesji grzywnami od 15 do 50 zł. następujących właścicieli nieruchomości: M. Helmana (Narutowicza nr. 7); Franka, A. Arendarskiego, J. Bajracha, S. Zylberberga, Jabłonia, T. Adamowicza, S. Jakóbowicza, Wilhelm Klare, Porasińską E., Klema Z., Ch. Liberman, R. Brajsztajna, A. Dufkiewicza, E. Bryńska, A. Matuszewskiego, J. Farnanka, D. Kestenberg, J. Lederbauma, A. Kryńskiego, W. Szatana, A. Grynglasa, S. Suchrowskiego, E. Szendrocha, I. Frajmana.

RESTAURACJA-DANCING „TABARIN”
NARUTOWICZA 20,
OTWARCIE
NOWEJ „BLĘKITNEJ SALI”
INAUGURACYJNYM PROGRAMEM
ATRAKC. — Na czele
„ADAMOS”
światowej sławy żongler
raz **ZNAKOMITY ZESPÓŁ JAZZ**
7 THE WEINROTH-BAND
CODZIENNE FIVE
Ceny niskie. GABINETY

Wodzowie pokątniarzy aresztowani W kularach sądowych przeprowadzono obławę i osadzono w więzieniu przeszło 40 osób

Pan prokurator Kałapski od dłuższego już czasu prowadzi energiczną walkę z wszelkimi przejawami pokątniarstwa, które ostatnio rozpanoszyło się w przedsiionkach instytucji sądowych, skarbowych, samorządowych itp.

Obławy, rewizje, aresztowania i rozprawy sądowe niewątpliwie położą kres temu nie zdrowemu zjawisku.

Pokątniarze, rekrutują się z najróżniejszych warstw społecznych. Przeważnie są to męty, żerujące na nieświadomości ludzkiej, wyzyskujące dla swych celów wrodzony ludziom lęk przed urzędem, sądem, policją czy t. p. Ofiarują swe usługi jako pośrednicy w sądach, urzędach skarbowych, instytucjach samorządowych, biorąc wysokie honoraria za pisanie podań, za rzekome interwencje u ludzi wpływowych itd.

Ofiarami pokątniarzy padają przeważnie wieśniacy, nie zorientowani w sytuacji, ślepo ufający „mecenansom”, jak

każą się tytułować ci oszuści. Pokątniarze dzielą się na różne grupy; jedni są specjalistami od składania kaucji za więźniów, inni zajmują się pisaniami próśb i podań, jeszcze inni przyrzekają interwencje w prokuraturze czy instancjach sądowych.

Ostatnio, w wyniku przeprowadzonych w sądzie grodzkim

okręgowym obław, władze prokuratorskie zarządziły zatrzymanie przeszło 40 osób pod zarzutem uprawiania pokątniarstwa. Obecnie prowadzone jest przeciw nim dochodzenie, a na dzień 24 b. m. wyznaczona jest już w sądzie grodzkim rozprawa.

Najpopularniejszymi postaciami wśród aresztowanych są:

Dawid Kluczowski, Goldstein, Wieliczkiec ojciec i dwaj synowie, Eljasz, Chaim i Kauman Seidowie.

Dawid Kluczowski, zamieszkały na Starym Rynku, był specjalistą od składania kaucji za przestępców. Gdy zachodziła konieczność złożenia wadium, zjawiał się zawsze Kluczowski i ofiarowywał potrzebne sumy, oczywiście, lichwiarski procent lub zastaw. Zdarzało się, że Kluczowski brał w zastaw poduszki, urządzenia mieszkania, kosztowności i t. p. Procenty zjadały przeważnie jego dłużników, którzy wpadali w skrajną nędzę.

Rodzina Seidów operowała na innym terenie. Starszy Seide, niewidomy, prowaodził dość szeroki dom przy ul. Zielonej 48. Wysyłał on swych synów do spodziewanych i upatrzonych klientów i tam proponuje za wysokim wynagrodzeniem

interwencje w instancjach sądowych. Oczywiście pieniądze zgóry inkasuje, klienta zwozi dłuższy czas, poczem oświadcza, że sprawa jest beznadziejna. Procederem tym trudni się Seide już od wielu lat.

Goldstein był specjalistą od spraw aresztanckich. Grasował on na trzecim piętrze gmachu sądu grodzkiego w pobliżu dyżurki dla aresztantów, lub na drugim piętrze sądu okręgowego w pobliżu pokoju sędziów śledczych. Gdy sprowadzało się tam aresztantów, prawie zawsze przychodziły z nimi zapakowane rodziny. Goldstein obliczając pomoc i interwencje, brał pieniądze, pisał jakieś bezsensowne podania, poczem po prostu znikał.

Wieliczkiec był specjalistą od prób i podań, grasował przeważnie w pobliżu urzędów skarbowych lub urzędu stanu cywilnego, ofiarując swe usługi.

Rok więzienia za pobicie przechodniów na ul. Zgierskiej

Przed jednym z domów przy ul. Zgierskiej miało miejsce w dniu 6 sierpnia r. b. krwawe zajście.

Na przechodzących ulicą Lipą Cytera i Szuela Olsztajna napadła grupa wyrostków, która począła obrzucać Cytera i Olsztajna kamieniami oraz okładać ich tępymi narzędziami. Wezwany lekarz pogotwia ratunkowego opatrzył rannych i odwoził ich do domu.

Za zbirami przechodnie i policja wszczęli pościg. Zdołano ująć tylko jednego, którym okazał się Adam Zieliński (Zgierska 107).

Zieliński stanął wczoraj przed sądem grodzkim, który po rozpoznaniu sprawy skazał go na 1 rok więzienia.

Ceny węgla i cukru zostały ostatecznie wczoraj ustalone Za lichwą starostwo karać będzie aresztem

Łódzkie starostwo grodzkie podjęło obecnie wielką akcję, zmierzającą do ustabilizowania cen artykułów pierwszej potrzeby w naszym mieście.

Zwołano więc konferencję do starostwa z hurtownikami i detalistami węgla, celem zrewidowania ustalonego w ub. tygodniu przez województwo cennika. Po przeprowadzeniu nowej kalkulacji obniżono cenę 1 korca węgla I gatunku (z kopalń „Flora”, „Juljusz”, „Kazimierz”), cieszących się w Łodzi największym popytem ze zł. 5.80 na zł. 5.40. Cena ta dotyczy węgla, sprzedawanego w detalicznych sklepach i obejmuje także dostawę do domu.

Następnie, celem uniemożliwienia kupcom detalistom uprawiania lichwy i ochrony interesów szerokiego rzesz konsumentów, starostwo grodzkie nałożyło na kuptów węglowych obowiązki wywieszania na widocznych miejscach w skle-

dach specjalnych tablic z cennikiem, oraz z wyszczególnieniem gatunków węgla, znajdujących się na składzie.

Drugą sprawą, którą zajęło się starostwo, to ceny cukru. Jak wiadomo, niedawno cena cukru kryształowego (faryna) ustalona została przez rząd na zł. 1.25 za 1 kg. w handlu detalicznym. W praktyce jednak, jeśli chodzi o Łódź — wszędzie żądano wyższych cen za cukier. Okazało się następnie, że sklepy kolonjalne same płaciły za 1 kg. cukru więcej, niż zł. 1.25, a w najlepszym wypadku zł. 1.23. Gdy zbadano przyczyny tego stanu rzeczy okazało się, że w Łodzi hurtownicy cukru utworzyli kartel, który mając na naszym rynku monopol, dyktował ceny rynkowe.

W związku z tem starostwo wzwowało na konferencję hurtowników cukrowych, którym po długich naradach narzuciło nowy cennik. Otóż kartel cukrowników łódzkich

został zmuszony obniżyć cenę za 100 kg. cukru w sprzedaży hurtowej do zł. 122,75 z dostawą do sklepow. Detaliści zmuszeni będą trzymać się ściśle ceny zł. 1.25 za kg. Cena ta dotyczy tylko cukru kryształowego, czyli faryny.

Cena za cukier w kostkach pozostaje nadal w wysokości zł. 1.55 za 1 kg. W sklepach kolonjalnych cennik zatwierdzony przez starostwo grodzkie będzie musiał wiścić na widocznym miejscu, aby konsument nie został wprowadzony w błąd. Z wszelkimi zażaleniami spożywczy powinni zwracać się do starostwa grodzkiego. Należy podkreślić, że starostwo nie będzie odciążać kar za przekroczenie cennika grzywnami, ale na podstawie przepisów o walce z lichwą — aresztem do 3-ech miesięcy.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84

Dzisiaj

o godz. 12.30 w poł.
Tylko jeden raz wystąpi
Ulubieniec całej Polski
LEO FUCHS

i uroczą pieśniarką i tancerką
Irena Rożyńska
w dwugodzinnym programie humoru, groteski i sentymentu.

Bilety w cenie od 75 gr. do 1.50 zł. do nabycia w kasie Filharm.

Casino
DZIŚ I CODZIENNIE
JANET GAYNOR
HENRY GARAT

w czarującej komedii muzycznej
„Jej Wysokość całuje”...
Nadprogram: Obchód Święta Niepodległości w Polsce i zagranicą Początek o 12 w poł.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!

WSPANIAŁE ARCYDZIEŁO
FOXA, UCZTA DLA SERCA,
UCHA i OKA

„O czym śnią dziewczęta”

Wesoła opowieść miłosna ze śpiewem, tańcem i muzyką. W rol. główn. JOHN BOLES i PAT PATERSON oraz najweselsze trio komików: Herbert Mundin, Spencer Tracy i Sid Silvers. — Nadprogramy!
Początek seansów o g. 13 w poł., ost. o g. 10 wiecz. Ceny miejsc do g. 6 m. 30 zniżone.

CZARY
Cegielniana 2
Dziś i dni następnych!

W roli głównej
I) W pogoni za księżycem Douglas Fairbanks oraz Bebe Daniels
II) Pierwszy raz w Łodzi! TOM TYLER w pełnym sensacji i emocji dramacie cowbojskim **POD SZUBIENICĄ**
Początek o g. 12-ej — Sala mechanicznie wentylowana. (Prawo o dwóch pieśniach)

Lux-torpeda

dzisiaj wyruszy do Warszawy

Zgodnie z naszą zapowiedzią, z dniem dzisiejszym, 17 listopada r. zostaje uruchomiona regularna komunikacja pociągami motorowymi t. zw. „Lux - torpeda” na linii Łódź - Fabryczna — Warszawa i zpowrotem. Cena biletu 12 zł.

Pierwszy pociąg motorowy wyruszy z Łodzi w dniu dzisiejszym o godz. 10.30 rano i przybędzie do Warszawy o godz. 11.58.

Druga „Lux - torpeda” wyruszy z Łodzi o godz. 21.46 i przybędzie do stolicy o godz. 23.14.

Z Warszawy w ciągu dnia przybędą również dwie „Lux - torpedy” o godz. 9.44 rano (odjazd z Warszawy — 8.16) i o godz. 17.56 (odjazd z Warszawy o godz. 16.28).

Tomaszów

MŁODOCIANY ZŁODZIEJ.

Do sklepu Stanisława Wiśniewskiego przy ul. Smugowej 52 wszedł pod pozorem kupna chłopiec, który wykorzystawszy nieuwagę właściciela skradł z szuflady kilkanaście złotych. Czyn ten jednak zauważono i młodocianego złodzieja oddano w ręce policji. Okazał się nim Cześćnik.

PODRZUCONE DZIECKO.

Funkcjonariusze policji zauważyli na ulicy trzyletnie płaczące dziecko. Oddano je do zakładu opieki społecznej. Zachodzi podejrzenie, iż rodzice umyślnie porzucili je.

NIEPOWOŁANI DENTYŚCI.

Sergiusz Pniak, Elza Szymon i Abram Zajde trudnili się potajemnie praktyką dentystyczną co ustałoby dochodzenie policyjne. W drodze administracyjnej skazano ich na grzywnę po 100 zł. i skonfiskowano im wszystkie narzędzia dentystyczne.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ.

W aptece ubezpieczalni społecznej w niewyjaśniony sposób zginęły z zamkniętej szuflady 42 zł. Suma ta powstała z dopłat do lekarstw. Charakterystyczne, że taki sam wypadek zdarzył się w aptece przed paru tygodniami. Wówczas zginęło 72 zł. Sprawców nie wykryto. Zawiadomiono o tym policję, która wszczęła dochodzenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę i w niedzielę w komedja Molnara „Olimpia” z kapitalną Cieszkowską, Ziemińską, Ghodeckim i Żurawskim w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 4-ej po pol oraz w poniedziałek wiecz. „Zwycięzcy krzyży”.
We wtorek występ chóru Dana.

Zgon Czepca z „Wesela”

W Bronowicach Małych pod Krakowem zmarł w wieku lat 80 włościjanin s. p. Błażej Czepiec, družba na weselu s. p. poety Lucjana Rydla, ożenionego z wieśniaczką z Bronowic. Postać s. p. Czepca ucieśmiertelnił Wyspiański w swoim „Weselu” pod jego własnym nazwiskiem.

Przepraszam panią M. G. za kryzwę, wyrządzoną jej w silnym zdenerwowaniu, powstałym na tle zatargu sąsiedzkiego i stanowiska, zajętego przez pana I. G. wobec mojej żony i składam według życzenia pani M. G. zł. 2.000 na następujące cele: zł. 500.— na powodzian, zł. 1000.— na „Linas Chaccedek”, zł. 300.— na Dom Sierot przy ul. Północnej, zł. 200.— na cieniemych zakładu w Bojanowie. M. Kassern.

Jak ujęto Czarnika?

Jedenastokrotnie karany zbrodniarz postrzelił wywiadowcę

Stan bandyty jest nadal bardzo ciężki i budzi obawy

Wczorajszy „Głos Poranny” doniósł o postrzeleniu przez wywiadowców policyjnych w Rudzie Pabjanickiej zuchwałego bandytę i złodzieja, Juliana Czarnika vel Czarnika.

Obecnie dowiadujemy się dalszych szczegółów:

Czarnik był jednym z najgroźniejszych przestępców, grasujących w okolicach Łodzi. Dość powiedzieć, że był osmioletnie daktyloskopowany i 11 razy karany za najróżniejsze przestępstwa.

Dokonał kilku napadów rabunkowych, brał udział we wszystkich większych kradzieżach. Był niezwykle popularną postacią wśród sfer przestępczych, znaną

pod pseudonimem „Krwawy Julek”.

Czarnik nie gardził nożem i rewolwerem. Mimo stosunkowo młodego wieku — 32 lata — Czarnik zdążył już przesiedzieć kilka lat w różnych więzieniach. Był on karany 7 razy przez sąd okręgowy w Łodzi za włamanie, kradzieże i napady, a ostatnio skazany został na 4 lata więzienia przez sąd apelacyjny, za ucieczkę z więzienia w końcu 1930 r.

Czarnik zmilnął czujność konwojentów i w czasie transportowania go z jednego więzienia do drugiego, zbiegł. Mimo wysiłków policji, Czarnik był przez dłuższy czas nieuchwytny. Nie znaczy to jednak, że zaprzestał swej przestępczej działalności.

Kilka ostatnich przestępstw na terenie województwa łódzkiego było dziełem nieustraszonego bandyty „Krwawego Julka”.

Ukrywał się po lasach i wsiach zawsze potrafił zatrzeć za sobą ślady i mimo, iż policja wiedziała o jego udziale w różnych przestępstwach,

Czarnik był nieuchwytny.

Ostatnim występem był napad na dom wieśniaka pod Andrzejowem. W trakcie dochodzenia ustalono, że w napadzie brał udział „Krwawy Julek”, który tym razem uciekł do Łodzi. Zaostrożono czujność. Energiczne dochodzenie prowadzone przez komendanta na powiat łódzki kom. Frankowskiego i delegowanego z ramienia urzędu śledczego kom. Sztabholca ustaliło dokładnie

miejsce pobytu Czarnika.

Onegdaj zarządzono obławę, która dotarła aż do Rudy Pa-



Czarnik

bjanickiej. O godzinie 16.50 wywiadowcy policji dotarli do kryjóWKi zbira, przy ul. Zagłoby Z zastosowaniem wszelkich środków ostrożności, policja po desza pod dom, w którym przebywał Czarnik. Wewnątrz nie zastało jednak bandytę. Dopiero na szosie pabjanickiej, starszy wywiadowca Szczepan Karolewski natknął się na bandytę. Wezwał go do poddania się. Czarnik odpowiedział strzałem

rewolwerowym.

Strzał był celny. Wywiadowca, raniony w szczękę, padł na ziemię. Bandyta nie zdołał jednak uciec.

Padł pod ogniem kul rewolwerowych

innych wywiadowców. Trzy kule trafiły zbira. Raniony w głowę i udo padł, brocąc krwią.

Pogotowie tubbezpieczalni odwiozło bandytę do szpitala św. Józefa w Łodzi w stanie ciężkim. Przy łóżku zbira ustawiono posterunek policyjny.

Rannym wywiadowcą zajął się lekarz, który skonstatował nadwyręzenie szczęki i przebite policzka.

W stanie zadawalającym Karolewski przewieziony został do szpitala. Zdjęcie rentgenowskie pokaże, jakich doznał uszkodzeń.

Obecnie, urząd śledczy pracuje nad zgrupowaniem materiału obciążającego Czarnika.

Jak się dowiadujemy, stan Karolewskiego nie budzi obaw natomiast bandyta Czarnik nie odzyskał dotąd przytomności i lekarze mają mało nadziei utrzymania go przy życiu.

Aresztowanie komornika Jaroszyńskiego

pod zarzutem dokonania nadużyć na szkodę klientów

W dniu wczorajszym, z polecenia władz sądowo - śledczych osadzony został w więzieniu KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO W ŁODZI, ADAM JAROSZYŃSKI,

zam. przy ul. 11 Listopada 17 i tam prowadzący kancelarię. Komornik Jaroszyński aresztowany został POD ZARZUTEM NADUŻYĆ NA SZKODĘ SWYCH KLIENTÓW.

Suma nadużyć nie została do kładnie określona, idzie ona jednak w tysiące złotych.

Nadużycia polegały na przetrzymywaniu pieniędzy klientów. Na monity, Jaroszyński oświadczał, że pieniędzy nie wyegzekwował, zwodził interesantów, aż wreszcie klienci zniecierpliwieni złożyli skargę do prokuratora.

W wyniku dochodzenia ID brygady wydziału śledczego wczoraj JAROSZYŃSKI ARESZTOWANY ZOSTAŁ W MIESZKANIU Księgi opieczętowano i podda-

ne one zostaną kontroli ekspertów dla ustalenia wysokości nadużyć.

Jaroszyński jest człowiekiem żonatym, ma dwoje dzieci.

Jaroszyński był komorni-

kiem stosunkowo niedawno. — Przedtem był kolejno sekretarzem sądu grodzkiego, a następnie okręgowego. Cieszył się dobrą opinią u swych przełożonych.

KINO EUROPA

Narutow. 20
Pocz. 4, 6, 8, 10, 15

Najpiękniejszy i najmelodijniejszy film sezonu

MELODJE CYGANSKIE

W r. gł. CHARLES BOYER
LORETTA YOUNG
PHILLIPS HOLMES
JEAN PARKER

3000 aktorów!

NIEBYWAŁY PRZEPYCH
i BOGACTWO WYSTAWY!

CAŁA ŁÓDŹ ŚPIEWA

przebojową piosenkę

„HA - CZA - CZA”

i nuci wszystkie czarujące melodje!

DZIS

2.

PORANKI

o g. 12 i 2

po cenach niżonych

Niedbalstwo w „Pierwszej”

Robotnik ciężko ranny przy wybuchu pary

W firmie „Pierwsza farbiarnia i wykończalnia jedwabi, sp. akc. w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Staszica 52—54, miał miejsce wczoraj rano straszny wypadek.

Zatrudniony w oddziale maszyn robotnik Jan Górka, zamieszkały we wsi Stara Gątka przystąpił do odkręcania kranu jednej z rur, przez którą przechodzi para o wysokim ciśnieniu.

W pewnej chwili nastąpił z nieustalonych dotychczas bliżej przyczyn, wybuch pary.

Górka ze straszliwą siłą został odrzucony o kilka metrów na maszyny.

Zaalarmowano niezwłocznie pogotowie ratunkowe ubezpieczalni społecznej w Łodzi, którego lekarz twierdził ciężkie oparzenia całego ciała oraz głębokie rany i po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł Górka do szpitala im. Poznańskich w Łodzi w stanie groźnym. (p)

Teatr „Rozmaitości”

Tel. 112-25.

gościnne występy znakomitego artysty żyd.-niemieck. i reżysera berlińskich teatrów Kurta Kafscha

Dzisiaj, w sobotę, o godz. 4.30 po cenach popul. powtórzenie premjery „Spór o sierżanta Griszę” sztuka w 19 obr. Arnolda Zweiga

P. wojewoda interwenjuje

w Warszawie w sprawie zasiłków dla bezrobotnych

Jak się dowiadujemy w urzędzie wojewódzkim, w dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki, Aleksander Hauke - Nowak wyjechał do Warszawy, celem interwenjowania w ministerstwie opieki społecznej i w głównej dyrekcji funduszu pracy w rozmaitych sprawach, związanych z zakończeniem robót publicznych na terenie Łodzi i województwa

łódzkiego oraz w sprawie akcji zimowej pomocy dla bezrobotnych. Jak wiadomo, przed dwoma dniami p. wojewoda przyjął na audjencji robotniczą delegację, która interwenjowała w sprawie pomocy dla sezonowców, kończących w dniu dzisiejszym pracę i pozostających bez środków do życia.

Zerwać kontakt z Europą!

Do takiej konkluzji dochodzi prasa angielska po meczu z Włochami

Na bankiecie wszyscy gracze pojawili się oblepieni plastrami

Srodowy mecz piłkarski Anglja — Włochy o moralne mistrzostwo świata do ostatniej chwili był niepewny, gdyż mgła była do południa tak gęsta, że o grze w piłkę różną nie mogło być mowy. Na szczęście mgła opadła i walka dwu potęg piłkarskich stała się faktem.

Mecz ten zmusił piłkarzy brytyjskich do najwyższego wysiłku. Aby złamać hegemonję Anglji przybyła do Londynu drużyna mistrza świata, zwycięstwo jej oznaczać miało koniec legendy o angielskiej supremacji. A więc Anglijczy musieli wygrać za wszelką cenę.

Anglijczy wygrali, ale zwycięstwo ich jest, doprawdy, pyrrusowe. Włosi przyzwyczajeni do gry na boiskach twardej, nietrawiastych, w powietrzu upalnym i dużo mniejszą piłką, tym razem grali w warunkach zgoła odmiennych. Słynna londyńska mgła, idealnie równe boisko trawiaste i idealnie śliskie, obce środowisko, a przy tem wszystkim dopiero niedawno rozpoczęty sezon piłkarski. Mimo to włosi wykazali swój wielki kunszt i chociaż całą drugą połowę musieli grać w 10-tkę, zdobyli się na lepszą grę, niż gospodarze i byli bliscy wyrównania.

Nikie i z największym trudem odniesione zwycięstwo powinno zmusić piłkarstwo angielskie do rewizji wygórowanych pojęć o swej niezrównanej klasie i zrewidowania polityki „splendid isolation”.

Tak przynajmniej myśli dziś kontynent europejski. Tymczasem zgoła inne głosy pojawiły się w prasie angielskiej po tym słynnym meczu. Poświęca ona zawodom bardzo wiele miejsca i komentarze te nie są naogół pochlebne dla Italji. Anglijczy podziwiają cprawda ducha bojowego, ambicję i temperament przeciwnika, ale podkreślają, że szlachetna walka przerodziła się dzięki właśnie tym zaletom w bójkę. To też dominują głosy, że po srodowym eksperymencie należy wogóle przerwać kontakt z piłkarstwem kontynentalnem. Różnica reguł Anglji i kontynentu jest za duża; przepisy na kontynencie pozwalają zbyt wiele graczom, doprowadzając do zbyt ostrej i niebezpiecznej gry. Tam nie znają granicy między grą ostrą a brutalną.

Na bankiecie wszyscy niemal gracze pojawili się oblepieni pla-

strami, co najlepiej świadczy o ostrości walki. Srodkowy pomocnik włoski, Monti, będzie musiał przynajmniej przez miesiąc leczyć swą kontuzję.

Z takim samym zaciekawieniem z jakim świat piłkarski oczekiwał

meczu Anglja — Włochy, dziś oczekuje na decyzję piłkarstwa brytyjskiego, czy skłoni się ono do bliższego kontaktu z Europą, czy też odseparuje się od niej murem objętności.

Lekcje jazdy na nartach



wprowadzono dla kupujących w jednym z wielkich domów towarowych w Paryżu.

Smetkówna opuścila Ł. K. S.

Znana lekkoatletka ŁKS., była rekordzistka Polski w rzucie oszczepem, Smetkówna, otrzymała zwolnienie z sekcji ŁKS. Smetkówna przebywała stale w Kaliszu, gdzie otrzymała posadę

i wstąpiła do sekcji Kaliskiego K. S. Zaznaczyć należy, iż Smetkówna pierwsze swe kroki w lekkiej atletyce stawiała w barwach tego klubu.

Czy IKP wyjedzie do Niemiec?

Drużyna pięciarska IKP. projektuje odbycie tournée po Niemczech w drugiej połowie stycznia. Pertraktacje są w toku i IKP. prowadzi je za pośrednictwem znanego w Łodzi klubu bawarskiego Armin. Pięciarze IKP. odwiedziliby Monachium, Lipsk i Drezno.

Czechosłowacja-Węgry 9:7

Protest Czechosłowacji w sprawie meczu z Polską poddany pod referendum uczestników Mitropacupu

W Brnie odbył się między państwowy mecz pięciarski o puchar Europy srodkowej pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami. Mecz ten zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 9:7, gdyż jest ono dziełem zgola nowych zawodników w reprezentacji Czechosłowacji.

Niespodziewane zwycięstwo to nie zmieniło dotychczasowej tabeli, lecz tylko powiększyło jeszcze szanse Polski na zajęcie drugiego miejsca.

W związku z tym meczem miała się odbyć w Brnie kon-

ferencja komitetu przydzian Mitropacupu, na której miało być rozpatrywany protest Czechosłowacji dotyczący meczu z Polską. Konferencja ta nie doszła do skutku, gdyż nie przybyli dwaj członkowie przydzian pp. Kankowsky (Węgry) i Rużiczka (Czechosłowacja). Zawdzięczać to należy temu, iż sprawę załatwienia protestu postanowiono załatwić przez rozpisanie referendum do wszystkich państw, biorących udział w walkach o puchar. W ten sposób zdecydują się losy meczu Polska — Czechosłowacja

Pięciarze Brna w Łodzi

Czesi zapowiadają przyjazd najsilniejszego składu

W związku z meczem między miastowym Łódź — Brno, który odbędzie się w Łodzi w dniu 30 grudnia o puchar rady miejskiej miasta Brna, już obecnie czesi czynią przygotowania na wyjazd do Polski. Zapowiadają oni przybycie w najsilniejszym składzie reprezentacyjnym z Fialą, Navratilem, Kralelem, Vlasokiem, Havelką i Ko-

peckiem na czele. Należy zaznaczyć, że Łódź już trzykrotnie odniosła zwycięstwo, to też czesi dążyć będą za wszelką cenę do rewanżu. Po meczu w Łodzi drużyna brneńska walczyć będzie jeszcze w Warszawie ze Skoda, a następnie w Inowrocławiu z tamtejszą Cuiavia.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

SOBOTA.

Atletyka. W lokalu przy Al. Kościuszki 21, godz. 18: mistrz. drużynowe okręgu w zapasach: Makabi — SKS.

Kolarstwo. W lokalu przy ul. Ogrodowej 34, godz. 22: z okazji dziesięciolecia sekcji kolarskiej

ŁKS rozdanie nagród kolarzom i działaczom kolarskim.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Stadion ŁKS. godz. 11: mecz ligowy ŁKS — Pogoń.
Atletyka. W asli przy ul. Srebrzyńskiej 10, godz. 11: drużynowy mecz zapasniczy o mistrzostwo okręgu IKP — Sokół.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.10 Koncert zespołu salonowego.

13.05 Arje i pieśni w wyk. słynnego tenora rosyjskiego Leonida Sobinowa (płyty).

15.45 Najnowsze nagrania płytowe.

16.30 Siuchowisko dla dzieci pt. „Uśmiech Lwowa”.

17.00 Koncert solistów. Helena Azarewicz (sopran) i Eugenja Melman - Ciechanowska (fortepian).

18.00 Muzyka (płyty).

18.15 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera.

18.45 Reportaż z kopalni bazaltu

19.00 Koncert chóru męskiego.

19.20 „Nieszawa”. (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”)

19.30 Fragmenty z oper Kreneka „Jenny przygrywa” (płyty).

20.00 Muzyka lekka. Orkiestra i zespół revellersów.

21.00 Koncert popularny. Orkiestra i Józef Woliński (tenor).
21.45 „Warsztat tłumacza”. (Szkie literacki).
22.15 Koncert życzeń.
23.05 „Loża szyderców”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Hamburg (332)
19.00 Utwory Mozarta (Divertimento Nr. 11, Koncert na fagot z orkiestrą, Serenada).

Strassburg (349)
21.30 Opera Bizeta „Polawiacze pereł”.

Londyn (342)
22.00 Operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza” (Akt 2).

Medjolan (368)
20.45 Opera Boito „Mefistofeles”

Bero - Muenster (540)
20.25 Kwartet smyczkowy z saksofonem F-moll Buscha.

BEZKONKURENCYJNY JEST

Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja!

Oryginalna treść! Imponująca obsada!

Wkrótce ukaże się na naszym ekranie:

Olsniewający arcyfilm erotyczny reżyserji Clarence Browna

Taniec Miłości

z JOAN CRAWFORD

IMPERATOROWA

Potężny epos historyczny reż. J. STERNBERGA

z MARLENĄ DIETRICH

TRYUMF REŻYSERA i GENJALNEGO AKTORA JEDNOCZY w sobie arcydzieło p. t.

PRZEDMIĘSCIE

z udziałem WALLACE'A BEERY
FAY WRAY — JACKIE COOPER

Niezapomniana MADAME BUTERFLY uroczą SYLVIA SIDNEY
oraz władczy GARY GRANT święcą tryumfy we wspaniałej komedji

KSIĘŻNICZKA PRZEZ 30 DNI

Tradycyjnie wyświetlać będziemy tylko filmy o największej wartości artystycznej!

KRÓL SPIEWAKÓW

Józef Schmidt w filmie Śpiew zdobywa świat

WKRÓTCE „CASINO”

Petersburskie Noce

Nowe oblicze filmu sowieckiego!

Ożywienie we włókiennictwie warszawskim

Duże zmiany w związku izb handlowych. — „Lewjatan” uzyskał groźnego konkurenta (Od warszawskiego koresp. gospodarczego „Głosu Porannego”)

Bardzo poważne zmiany mają zajść na terenie warszawskiej izby handlowej i związku izb przemysłowo-handlowych. W kołach urzędowych mówi się o tym, że dymisji prezesu izby warszawskiej i zarazem związku izb handlowych, b. ministra inż. Cz. Klarnera jest już zdecydowana i że stanowisko po nim obejmie prezes B. G. K. dr. Górecki. Gen. Górecki, według jednej wersji miałby opuścić B. G. K. według innej zaś wersji potrafiliby pogodzić swą pracę w B. G. K. i w związku izb handlowych, z tem, że w obydwóch instytucjach czynnymi byłiby wiceprezysi, a on nadawałby tylko ton. Również definitywnie odchodzi z warszawskiej izby handlowej i związku izb dyrektor,

p. Józef Jakubowski, który wraca do Stowarzyszenia kupców polskich, gdzie sprawował kilka lat temu funkcje dyrektora. W każdym razie na terenie związku izb handlowych i warszawskiej izby zanoś się na duże zmiany.

„Lewjatan” w ostat. dniach dostał groźnego konkurenta w postaci centralnego związku średniego i drobnego przemysłu, który występuje bardzo aktywnie przy wyborach do izb prze

mysłowo-handlowych. Jak słychać związek ten cieszy się dużym poparciem władz i szeregu związków szczególnie z prowincji, należących do tychczas do „Lewjatora” zgłasza obecnie swój akces do nowego związku.

W ostatnich dniach pod wpływem zmian atmosferycznych znacząco się stosunkowo ożywienie na warszawskim rynku włókienniczym.

Popyt na towary zimowe jest duży. To samo da się powiedzieć o artykułach białych, oxfordach i t. d.

W bieżącym tygodniu sprzedano w Warszawie większy transport flaneli, pochodzący z łódzkiej znanej fabryki, po cenach o 40 — 50 proc. niższych od cen normalnych, lecz za gotówkę. Naogół w branży manufakturowej udzielany jest kredyt do 3 — 4 miesięcy.

Również na rynku zbóż i obuwia zauważyć się daje ożywienie. Bardzo liczny jest w Warszawie zjazd kupców prowincjonalnych, którzy zakupują różne gatunki towarów włókienniczych i skór.

Sądząc z rozwoju transakcji w dziedzinie włókiennictwa i zbóż sfery kupieckiej przypuszczają, że wobec opóźnienia sezonu, sezon jesienny potrwa do połowy grudnia.

Dalsza wyżka pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej

W dniu 15 b. m. pożyczki polskie wykazały na giełdzie w Nowym Jorku dalszą tendencję wyżkową. Osłabła tylko 7 proc. notowa warszawska. Notowano przy zamknięciu następujące kursy (w nawiasie poprzedni kurs): 7 proc. stabilizacyjna 118,5 (113,75), 8 proc. Dillonow

ska 84 (83,25), 6 proc. Dolarowa 71 (68,75), 7 proc. Śląska 65 (63,25), 7 proc. Warszawska 63 i siedem 6 mych (65). Jak widać z powyższych liczb, największy wzrost wykazała Stabilizacyjna, która w ciągu dwóch dni odzyskała 13,50 punktów.

Ameryka wycofuje się z rynku samochodowego Niemiec

Zerwanie rokowań pomiędzy rządem Rzeszy i przedstawicielami amerykańskiego przemysłu samochodowego doprowadzić ma do całkowitego wycofania się tego przemysłu z rynku niemieckiego. Wszystkie propozycje przemysłowców amerykańskich zostały przez rząd Rzeszy odrzucone. Jedna z firm proponowała wywiezienie niemieckich wyrobów skórzanych i stalowych wzamian za samochody, dru-

ga chciała wyeksportować dwa razy tyle towarów niemieckich, ile wyniesie import amerykańskich podwozi. Rząd niemiecki oświadczył jednak, że stosunek wymiany wynosić winien 10:1, a w wyjątkowych wypadkach 5:1. W wyniku rozbitcia tych rokowań szereg firm amerykańskich wypowiedział podobno pracę całemu personelowi, zatrudnionemu w oddziałach firm amerykańskich na terenie Rzeszy.

Wczoraj marzenie dziś rzeczywistość!

Superheterodyna nareszeje dostępna dla wszystkich!
Super Reflex REX z oktoda
Posłuchajcie — będziecie olśnieni! Bezinteresowny pokaz:
RADIO-REICHER, PIOTRKOWSKA 142.

Dwie nowe upadłości

Icek - Perec Lewin, prowadzący w Aleksandrowie k. Łodzi fabrykę pończoch, przy ul. Warszawskiej nr. 4, był w stosunkach handlowych z Dawidem Dyniną. Na poczet pokrycia Lewin dawał Dyninowi wksle z własnego wystawienia. W końcu września r. b. Lewin zaprzestał wyplat, wówczas, gdy

należność Dynina wynosiła 716 zł. z otwartego rachunku oraz z wksli — 800 zł. Lewin, by udaremnić egzekucję, przepisał część swych maszyn na zięcia — Polacia, część na syna — Lejbusia Lewina, resztę zaś maszyn ukrył, wywożąc całe urządzenie fabryczne z dotychczasowego lokalu.

Wobec złożonych protestów i wystawienia Lewina i na skutek żądania wierzyciela Dynina, sąd ogłosił upadłość Iekow — Perecowi Lewinowi, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 30 października 1934 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego — Fabrykanta, a kuratorem Marka Bleiweisa.

Ze względu na cechy złośliwego zawieszenia wyplat, sąd postanowił Lewina osadzić w areszcie dla dłużników, jednocześnie nakazał sąd opieczętować wszystkie rzeczy ruchomości upadłego i wszelki jego majątek gdziekolwiek się znajduje, o powyższym zaś powiadomić prokuratora.

Drugą upadłość ogłoszono w dniu wczorajszym Wolfowi Belchatowskiemu, właścicielowi składki kapeluszy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 12.

Sąd chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na dzień 22 października 1934 r.

Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Ryszard Frankus, a kuratorem — Zygmunt Wagner.

Jednocześnie sąd nakazał nad Belchatowskim roztoczyć dozór policji z obowiązkiem meldowania się tegoż raz w tygodniu.

Ala Izbicka
(pielegniarka dyplomowana) przeprowadziła się
Narutowicza 47 tel. 245-36

Zrzeszenie dla handlu bawełną

Do powołanego do życia komitetu organizacyjnego dla stworzenia zrzeszenia dla handlu bawełną pod przewodnictwem p. Al. Heimana - Jareckiego, weszli poza przedstawicielami łódzkiego bawełnianego przemysłu i kupiectwa, przedstawiciele Gdyni w osobach pp.: dyr. B. G. K. w Gdyni Grabowskiego, wicedyr. izby przem.-handlowej w Gdyni Kawezyńskiego i przedstawiciela związku ekspedytorów bawełny. W najbliższych dniach komitet organizacyjny zostanie zwołany ponownie, celem powołania do życia zrzeszenia.

Zniżka cen wełny krajowej

BIELSKO, 16.11. (PAT) — Wobec słabej tendencji wełny na rynku światowym, wysokie ceny wełny krajowej okazały się nie do utrzymania i niżkowały zatem od zł. 1 — 2 na kg. wełny pranej. Mimo tej niżki wełna krajowa kalkuluje się, zależnie od gatunku, o 15 — 30 proc. powyżej ceny rynku światowego.

Wzrost wywozu włókienniczego w Łodzi

Ogólny eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w październiku r. b. wyniósł 408,937 kg., wartości 2,916,9 tys. zł. Wartość wywozu zwiększyła się w porównaniu z wrześniem o 181,9 tys. złotych.

Chiny kupują parowozy angielskie

Donoszą z Londynu, że pertraktacje między rządem chińskim a syndykatem firm angielskich w sprawie dostawy do Chin 16 lokomotyw i 320 wagonów łącznej wartości 4 milionów funtów szterlingów, zostały zakończone. Grupa banków angielskich z Hongkong-Shanghai-Bank na czele wyraziła gotowość sfinansowania tego zamówienia.

Giełda tytoniowa Bałkanów

Kraje bałkańskie projektują jako dalszy etap swej współpracy stworzenie bałkańskiej giełdy tytoniowej. Początkowo nastąpiłaby wspólna praca na tym odcinku pomiędzy Jugosławią, Bułgarią, Grecją i Turcją, opierająca się o kapitał francuski.

Wzdział Turystyczny
ORGANIZ. SŁONIST.
urządza systematycznie
WYCIECZKI do PALESTYNY
okretem POLONIA odchodzącym co 2 tygodnie z **KONSTANCY.**
Najbliższe terminy:
5 i 19 grudnia r. b.
Koszt przejazdu: III kl. zł. 620.— II „ „ „ 840.—
Ceny powyższe obejmują: Koszty pasportu, wizy, biletu kolejowego oraz karty okretowej w obydwie strony. Zgłoszenia i informacje w biurze Słonist. Śródmiejska 20.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
traaz. sprzedaż kupno
Dolary 5,90
Inwestyc. 115.—
Stabilizac. 71,50
Budowlana 45,50 45.—
Dolarówka 53,50 53.—
5 proc. Łodzi 1933 51,50 51.—
Bank Polski 92,50 92.—
Tendencja mocniejsza.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi
Żyto 14,25 — 14,50 pszenica 18 — 18,50 jęczmień przemiatowy 17 — 17,50 jęczmień browarowy — 19,50 — 20,50 owois jednolity — 15,50 — 16.— owois zbierany 14 — 14,50 mąka żytnia 1) 21 — 22, mąka żytnia 2) 22 — 23, mąka pszena 28 — 30, otręby żytnie 8,50 — 8,75 otręby pszenne 8,50 — 8,75 otręby pszenne grube 8,75 — 9,25 rzepak 38 — 40, groch Victoria 46 — 50, makuch lniany 18,50 — 19,50 makuch rzepakowy 14 — 15, ziemniaki jadalne 2,75 — 3,25, srot Soja 20,50 — 21.
Uspობienie ogólne spokojne.

Warszawska giełda pieniężna
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 212 (— 15), Belgja 123,55 (— 10), Gdańsk 182,74 (plus 1), Holandia 358,25 (— 5), Londyn 26,52 (plus 4), wyplat telegraficzna na Nowy Jork 5,30,50, Oslo 133,20, Paryż 34,92,

Praga 22,13, Sztokholm 136,70 (plus 10), Szwajcarja 172,25 (plus 20), Wlochy 45,37 (— 1). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 187, szyling austriacki 99, korona czeška 21,40, frank francuski 34,90, frank szwajcarski 171,75, funt angielski 26,54, dolar 5,29,25, rubel złoty 4,59, dolar złoty 8,91,25 rubel srebrny 1,64, bilon 0,74 Bank Polski placil za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE.
Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 94 — 94,25 (plus 75), Cukier 28,50 (plus 75), Lilpopy 10,40 (— 10), Starachowice 12 — 12,05 (— 20). Transakcje dokonane a nietotowane: Węgiel 12, Modrzejów 3,60.

PAPIERY PROCENTOWE.
Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była otrzymana. Większych obrotów dokonywane 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. listami m. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. budowlana 46 — 45,75 — 46 (plus 100), 4 proc. dolarowa 53 (— 50), 4 proc. inwestycyjna 114,75 (— 25), 5 proc. konwersyjna 64,50 (plus 50, 5 proc. kolejowa 61, 6 proc. dolarowa 72,50 — 72, 7 proc. stabilizacyjna 70,50 — 69,75 — 70,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 49,50 — 50 — 49,75 (— 25), 7 proc. ziemskie dol. 46,75 — 47 (plus 50), 5 proc. Warszawy 59 — 59,50 (— 50), 5 proc. Łodzi nowe 50,75 — 50,50 — 51,25 (plus 25), 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy V emisja 48 (plus 75), 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 58 (plus 100), Transakcje doko-

nane a nietotowane: 7 proc. stabilizacyjna odeinki po 100 dolarów 73,50 — 74, 8 proc. dillonowska 85 — 86, 7 proc. śląska 66,75 — 67,50 7 proc. warszawska 64,25 — 64,50 — 64,75, 5 proc. Kaliszka nowe 45,50

NOTOWANIA BAWELNY.
NOWY JORK
loco 12,55 listopad 12,23 grudeń 12,26-28 styczeń 12,33 luty 12,36 marzec 12,39 kwiecień 12,39 maj 12,38 czerwiec — lipiec 12,34 sierpień 12,25 wrzesień 12,16 październik 12,06.
NOWY ORLEAN
loco — grudeń 12,31 maj 12,33 lipiec 12,42 październik 12,10-11.
LIVERPOOL
loco 6,85 listopad 6,60 grudeń 6,58 styczeń 6,58 luty 6,56 marzec 6,55 kwiecień 6,53 maj 6,52 czerwiec 6,50 lipiec 6,49 sierpień 6,44 wrzesień 6,39 październik 6,34 listopad 6,33 grudeń 6,31 styczeń 6,31.

Egipska: loco 8,71 listopad 8,42 grudeń 8,34 styczeń 8,37 marzec 8,37 maj 8,35 lipiec 8,34 październik 8,34.

Upper: loco 7,31 listopad 7,14 grudeń 7,18 styczeń 7,18 marzec 7,20 maj 7,23 lipiec 7,20 październik 7,22.

BREMA
loco 14,58 grudeń 13,83 styczeń 14,04 marzec 14,25 maj 14,35
ALEKSANDRIJA.
Sakellaridis: listopad 15,37 styczeń 15,37 marzec 15,28 maj 15,44
Ashmouni: grudeń 12,88 luty 12,98 kwiecień 13,01 czerwiec 13,07

Mieszkanie Tve nie jest odpowiedniem miejscem przechowywania majątku, lecz **SAFE**

WIECZNE PIÓRA — wszystkich firm — po najtańszej cenie poleca „**JERZY MILL**“ — 6-go SIERPNIA 10 — Reperacje piór w własnym warsztacie po cenie minimalnej!
RÓG PIOTRKOWSKIEJ TELEFON 253-75

Kino-Dźwiękowe

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś powtórzenie premjery!

Rozkoszna **Franciszka GAAL** w nowym przeboju

Wiosenna Paradą

Produkcji austriackiej. Całkowicie mówiony i śpiewany po niemiecku

Bilety ulgowe i wolnego wejścia **nieważne.**

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 pp., w soboty o g. 2, w niedziele i święta o g. 12

Dzisiejsze audycje

„USMIECH LWOWA”

Kornel Makuszyński żywi głębie sentymentu dla Lwowa. Gdy powstał zamiar opracowania dla radja jednego z jego utworów i nadania go w formie słuchowiska dla dzieci p. t. „Uśmiech Lwowa”, znany komity pisarz wyraził życzenie, by słuchowisko o Lwowie zrealizowane było przez lwowską rozgłośnię. To też nie skądinąd, lecz ze Lwowa usłyszą młodzi słuchacze o dziwnych przygodach warszawskiego dziecka Michasia — sieroty, który wezwany tajemniczym listem powędrował w świat, szukając miasta w którego bramie „Lew stoi, więc go nigdy żadna moc nie zlamie”, znalazł we Lwowie opiekuna i pochoł serdecznie to miasta. Piękne to słuchowisko, opracowane przez Małgorzatę Sterbównę reżyserowane przez Adę Arzt, nadane zostanie o godz. 16,30.

POWIEDZ MI, CO CZYTASZ?

Odczyt p. Wiktora Popławskiego nadany o godz. 17,50 w cyklu „Dom i rodzina”, zainteresuje słuchaczy pogadanką o niezbędnej w życiu człowieka kulturalnego, niestety często lekceważonej — książce. Książka w życiu człowieka spracowanego, zgnębiłonego codziennymi kłopotami otwiera dalekie horyzonty, wprowadza go w świat przeżyć, którymi może wzbogacić swoje życie i rozjaśnić swój „szary dzień”. Nie mniejszą, a może i poważniejszą rolę odgrywa książka w życiu dziecka umiejętnie dobrana i podsunęta przez rodziców. Dzięki bowiem dodatniej literze, gimnastykuje się nie tylko umysł dziecka, ale rozwija się również jego charakter.

KOPALNIA BAZALTU

Pośród reportaży radiowych, zajmujących słuchaczy z różnorodniejszymi dziedzinami pracy w Polsce znajdują słuchacze o go dzinie 18,45 reportaż dr. St. Bacu, który opowie im o kamieniołomach, o imponującej pracy górniczej pociągającej olbrzymim rozma chem i wysiłkiem, rzadko spotykany w dzisiejszych kryzysowych czasach. Praca w kamieniołomach daje w wyszczepieniu pracy potężne wyniki. Tam, gdzie przed kilku laty

szumiał las, dziś 1700 łamaczy zmaga się z twardą skałą i ładuje na wagony codziennie 1400 tonn bazaltowego materjału.

ZUZANNA RABSKA

Znakomita pisarka polska, Zuzanna Rabska, o godz. 19 20 opowie słuchaczom o Nieszawie, którą się spotyka po drodze jadąc Wisłą z Warszawy do Gdańska. Mała ta nadwiślańska miejscina, schludna, czysta, ale uboga ma w sobie jakiś urok, który przyciąga oko i serce podróżnika. Mało-wniocy obraz Nieszawy wraz z rysm histo rycznym znajdują wszyscy w prelekcji p. Zuzanny Rabskiej.

WESOŁA PIĄTKA

Najmłodszy z zespołów wokalnych „Wesoła piątka” odśpiewa przed mikrofonem lwowskim o godz. 20,00 (sobota) kilka piosenek Lipezyńskiego. Program orkiestrowy pod dyrykcją Nawrota nadawany będzie z Warszawy.

JÓZEF WOLIŃSKI

W koncercie popularnym warszawskim o godz. 21,00 wystąpi jako solista znakomity artysta poznajski Józef Woliński (tenor). Artysta odśpiewa szereg arji i pieśni Delibes’a, Mascagniego, Tostiego i Curtisa.

WARSZTAT TŁÓMACZA

Znany zaszczytnie tłumacz i pisarz Waclaw Rogowicz zabierze głos przed mikrofonem warszawskim o godz. 21,45 w feljtonie pt. „Warsztat tłumacza”, w którym zaznajomi słuchaczy z trudnościami, jakie napotyka pisarz przy tłumaczeniach, chcąc zachować indywidualność oryginału — jego styl, język i nastrój. (r)

ODCZYT O WYPRAWIE W ANDY

W dniu dzisiejszym, 17 b. m. o godz. 18-ej w sali gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego, odbędzie się staraniem tow. tatrzań skiego i koła taterników odczyt p. inż. Stefana Osieckiego p. t. „Pierwsza polska wyprawa w Andy”. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami. Pozostałe bile ty w cenie zł. 1.— do nabycia w P. A. T., Piotrkowska 125, w godz. od 10 do 14 lub przy wejściu.

GABINET

FIZYKALNEJ TERAPII przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17 Tel. 115-11.

Naświetlania po cenach przystępnych Dżartarja st. 2.—, Kwarцова lampa zł. 0,75, Kąpiele elektryczne zł. 1,50, Sollux zł. 1,50.

Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6 i jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

Signatura: 1474—54

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza 35

na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 27 listopada 1934 r. o g. 13 w Łodzi ul. Kilińskiego 95 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do f-my „B-cia Frenkiel” składających się z 2 maszyn do wyrabiania materiałów trykotowych oszacowanych na łączną sumę zł. 1.600.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2.11. 1934 r.

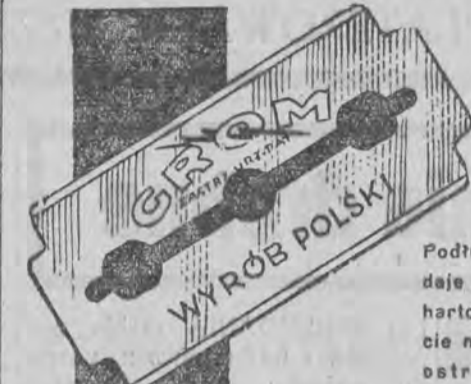
Komornik (-) Zajkowski

WĘGIEL i KOKS

po cenach niższych poleca ze składu i wagonowo

Spółka Węglowa „IGNIS”

Łódź, Al. Kościuszki 1. Tel. 129-28.



Podtżny wykrój w nożykach daje możność twardszego zahartowania ostrza — w rezultacie nożyki GROM są bardziej ostre, trwałe i niezłamiwe. Gola łagodnie i dokładnie.

GROM

NOŻYKI DO GOLENIA

Lo to w Stowarzyszeniu Komwojażerów Ł. O. H. P.

ul. Sienkiewicza 3 | 5

jak zwykle w sobotę od g. 9 wiecz. Zebranie Familijno

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p

OBWIESZCZENIE o LICYTACJI. 12 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w myśl § 81 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o post. egz. Władz. Skarbowych (Dz. U. R. P. 62 poz. 580) odbędzie się dnia 20 listopada 1934 r. od godz. 10-ej do godz. 16 w lokalach zobowiązanych sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości. 1) Piotrkowska 220 — Krosna angielskie gładkie 10 sztuk oszac. na zł. 500.— Nawijarki 2 szt. oszac. na zł. 100.— Walki różne 11 szt. oszac. na zł. 50.— 2) Piotrkowska 190 — Warsztaty tkackie wąskie 9 szt. oszac. na zł. 1.800.— 3) Piotrkowska 218 — Materiał baweln. 24 szt. oszac. na zł. 200.— Piotrkowska 223 — Materiał w stanie surow. 35 szt. oszac. na zł. 500.— Przędza biała 3 skrz. oszac. na zł. 600.— Meble 11 szt. oszac. na zł. 415.— 4) Główna 31 — Meble oszac. na zł. 740.— 5) Rzuwowska 6 — Meble — oszac. na zł. 840.— 6) Senatorska 35/37 — Gremple mechan. 3 szt. oszac. na zł. 5000.— Salfactory mechaniczne 2 szt. oszac. na zł. 2000.— 7) Napiórkowskiego 25 — Wyroby czekoladowe 200 kg. oszac. na zł. 880.— 8) Brzozowa 12/16 — Snownia mesh. 2 szt. oszac. na zł. 4000.— Szpalarki mech. 2 szt. oszac. na zł. 3000.— Trajberki mech. 2 szt. oszac. na zł. 1500.— Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 10-ej rano.

Naczelnik Urzędu: wz. A. Lenartowicz

Kino-Teatr

„METRO”

PRZEJAZD 2

Ostatnie 2 dni!

MASKARADA

Pikanterja
Emocja
Nowość!

Kino-Teatr

„ADRIA”

GLÓWNA 1

Początek o g. 3.30

Największy skandal towarzyski Wiednia z 1905 roku — odżył na ekranie...
 W rolach głównych: **Paulina Wesely**, nowy amant **Adolf Wohlbrück**
 Fenomenalna artystka
 Film produkcji wiedeńskiej, mówiony w języku niemieckim.

Kino-Teatr

MIRAŻ

11 listopada 16 (Konstantynowska)

Ostatnie 2 dni! odzwierciadlający życie żydowskie w Z. S. R. R. pt.

Powrót Natana Bekera

Jedyny film sowiecki mówiony i śpiewany po żydowsku

W roli głównej genialny **MEICHELS** — wyróżniony artysta Republiki Sowieckiej
 Początek o godz. 12-ej. Na I seans wszystkie miejsca 54 i 85 gr. Następne seanse III — 54 gr., II — 85 gr., I zł. 1.00
 Następn program: „Na Ulicy”

Teatr „BANDA”

KILIŃSKIEGO 124. Tel. 240-38

Dziś i dni następnych!

Kobiety, Kobiетки, Kobicciałka

Wielka rewja w 2-ch częściach, 19 obr. p. t.
 Z udziałem znak. hum. **LEO FUKSA**, Juno Gordez. Ireny Różyńskiej, Ireny Soboltówny, Jerzego Borńskiego, Al. Suchnickiego, Eug. Wojnara, Leona Leńskiego, Lepa Rytowskiego oraz zespołu baletowego
 Początek o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta o godz. 5.45, 7.45 i 9.45. — Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 17 i 10

Dziś w południe otwarcie drugiej filii przy ul. Piotrkowskiej 52 róg Narutowicza.

Miły upominek czeka — w ciągu 3 dni — każdego kupującego minimum **za 1 złoty**. Bezwarunkowo najniższe ceny. Wielki wybór **WYROBÓW PLATEROWANYCH, NOŻOWNICZYCH NIERDZEWNYCH oraz ŁYZEW**

ROMAN LINKOWSKI

Łódź, Piotrkowska 52 i 120. Warszawa, Marszałkowska 102 i Chłodna 25
OSTRZENIE i PLATEROWANIE WSZELKICH PRZEDMIOTÓW.

Ogłoszenie o licytacji.

Podaje się do wiadomości, iż w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ul. Cegielińskiej Nr. 71 o godzinie 9-ej odbędzie się publiczna sprzedaż następujących parcel, należących do

Ak. Tow. Przem. Juliusza Heinzel,
a mianowicie:

21 listopada 1934 r.
parceli 1 i 2 przy ul. Piotrkowskiej 222 | 226
2 i 3 „ Sienkiewicza 49 i Nowej
28 listopada 1934 r.
parceli 15, 16, 17 i 18 przy ul. Sienkiewicza
149 | 157

5 grudnia 1934 r.
parceli 4, 10 i 11 przy ul. Sienkiewicza 49 i Nowej
Bliższych informacji udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104.
J. B. Lange, Adwokat

„PRACA”

Towarzystwo Szerzenia Pracy zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21, tel. 167-15
uprzejmie prosi W.P.P. o łaskawe przybycie na

WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mającym w dniu 6 grudnia b. r. w Lokalu własnym o godz. 4-ej w Iym terminie, o godz. 9-ej wiecz. w II-im terminie, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dnia:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybory przewodniczącego i asesora.
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie budżetu na r. 1935.
- 5) Wolne wnioski.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1-3. Lekcja 1 zł. 976-3

Podarki urodzinowe

Poleca w wielkim wyborze **PO NISKICH CENACH „ALFA”** Skł. mat. piśm. Narutowicza 4.

Kupno i sprzedaż.

MEBLE gotowe, pojedyncze i kompletne od skromnych do najwzrostniejszych (od zł. 500.— za kompletne urządzenie pokoju). Wszelka zamiana. Poleca wytwórnia **S. Bernacki**, Piotrkowska 275, tel. 231-80.

Pamiętajcie, że naprawa

kasy „NATIONAL” powinna być uskuteczniata tylko w firmie **A. J. OSTROWSKI S-cy**, Piotrkowska 55, która, jako wyłączny przedstawiciel posiada oryginalne części zapasowe do kas „NATIONAL”

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki, po cenach przystępnych poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

DO SPRZEDANIA meble z 3 pokoi i hallu nowe z powodu wyjazdu tanio. Dzwonić 131-80 w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 18. 988-3



Posady

TOWARZYSTWO ubezpieczeń przyjmie kilku zdolnych akwizytorów. Gruntowne wyszkolenie i materiał adresowy do dyspozycji. Oferty sub.: „Służba zewnętrzna” do administracji niniejszego pisma. 513-5

Różne

BIURO PRZEPISYWAN na maszynie „Stenotyp”, Łódź, Al. Kościuszki nr. 67 (róg Zamienhoffa) w podwórzu, parter, w drugiej bramie, m. 20. 14560-2

ZAGINAŁ szpic biały (suczka). Od prowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 80 m. 13.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej za nr. 57505 na zł. 15.— na nazw. Emil Schmidtke, zam. Brzeska 23.

DLA ZDROWIA JEDYNIÉ TO, CO NAJLEPSZE!

COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIÉ LEPSZE!



Dr. med.

Niewiaźski

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłowych

LECZENIE NIEMOCY PŁCIOWEJ

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziela i święta od 9-1

Dla pań oddzielna poczekalnia

Lokale

UBEZPIECZANIA Społeczna w Łodzi wynajmie w 1935 r. lokal o powierzchni użytkowej podłóg 1.500 lub 3.000 mtr. 2, w okolicy od ul. Ks. Skorupki do Placu Wolności i między ul. Gdańską a Kilińskiego. Bliższych wyjaśnień udzieli Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni. Oferty z planami lokalu należy złożyć w Wydziale Gospodarczym Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej 225, do dnia 1-go grudnia 1934 r.

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami (willa w ogrodzie), I piętro do wynajęcia od 1 stycznia. Wodna 12 | 14, telef. 110-30.

Dr. med.

M. Taubenhause

chor. kobiece i akuszerka

Zgierska 11,

tel. 346-09.

Przyjm. od 4-8 w.

Doktor

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

leczenie niemocy płciowej

Południowa 28, tel. 201-93

przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.

w niedziela i święta od 9-1 pp.

Dr. med.

Albert Gottlib

Położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 26, tel. 177-50

Przyjmuje od 4-6 po poł.

Kuśnierz M. Szalit

NARUTOWICZA 4

otrzymał nowe modele. Wykonywa wszelką robotę po cenach przystępnych

MEBLE

nowoczesne i starożytne
PO CENACH NAJNIŻSZYCH

A. WAJCMAN

Sienkiewicza 6

Tel. 191-00

UWAGA: Kupując używane meble, dywany, porcelanę i różne sprzęty domowe. Plać najwyższe ceny.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Lekarz - Dentysta

F. LUBICZ-KARCZMAR

przeprowadziła się

na ul. Kilińskiego 30

tel. 216-48

przyjmuje 9-12 i 3-6 pp.

CORSO | Miłość Tarzana

Dziś i dni następnych
Największy przebój
sezonu

Pocz. seansów o godz. 4-ej, w niedz., sob. i święta o 12

Nowe przygody! Nowe sensacje!

Najdroższy film świata!

Sensacja ekranów!

Najczulszy romanse!

Przygody, które wprowadzą was w osłupienie!

W rolach głównych: **Johnny Weissmüller i Maureen O'Sullivan.** :-: **NADPROGRAMY!**

W sobotę, dn. 17 i w niedzielę, dn. 18 listopada specjalny poranek dla młodzieży **„Brat Diable”** W rol. gł. **Dennis King, Laurel i Hardy**

Kino-teatr Sztuka

Kopernika 16.

Pocz. w dni powsz. o 4-ej, w soboty, niedziela i święta o godz. 12-ej.

Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

„DWAJ MALCY”

(Człowiek, który ukradł serce)

To obraz dzisiejszych stosunków w Ameryce!

Odzwierciadlenie moralności i etyki kraju dolarów!

Pieśń wielkich serc!

W rolach głównych: **James Dunn, Boots Mallory, El Brendel.**

Następny program: **„Rzymskie Skandale” z Eddie Cantorem**

Kogo nie wzruszy dramat, rozgrywający się w duszy prokuratora, tego olśni genialna gra dwóch małych gwiazdek w filmie:

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 4.00 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 2 zł., Reklamny tekstom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i sadiubkowe 12 zł. Ogłoszenie samolejcowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.